

Rok XXV Nr 1/283

STYCZEŃ 2022

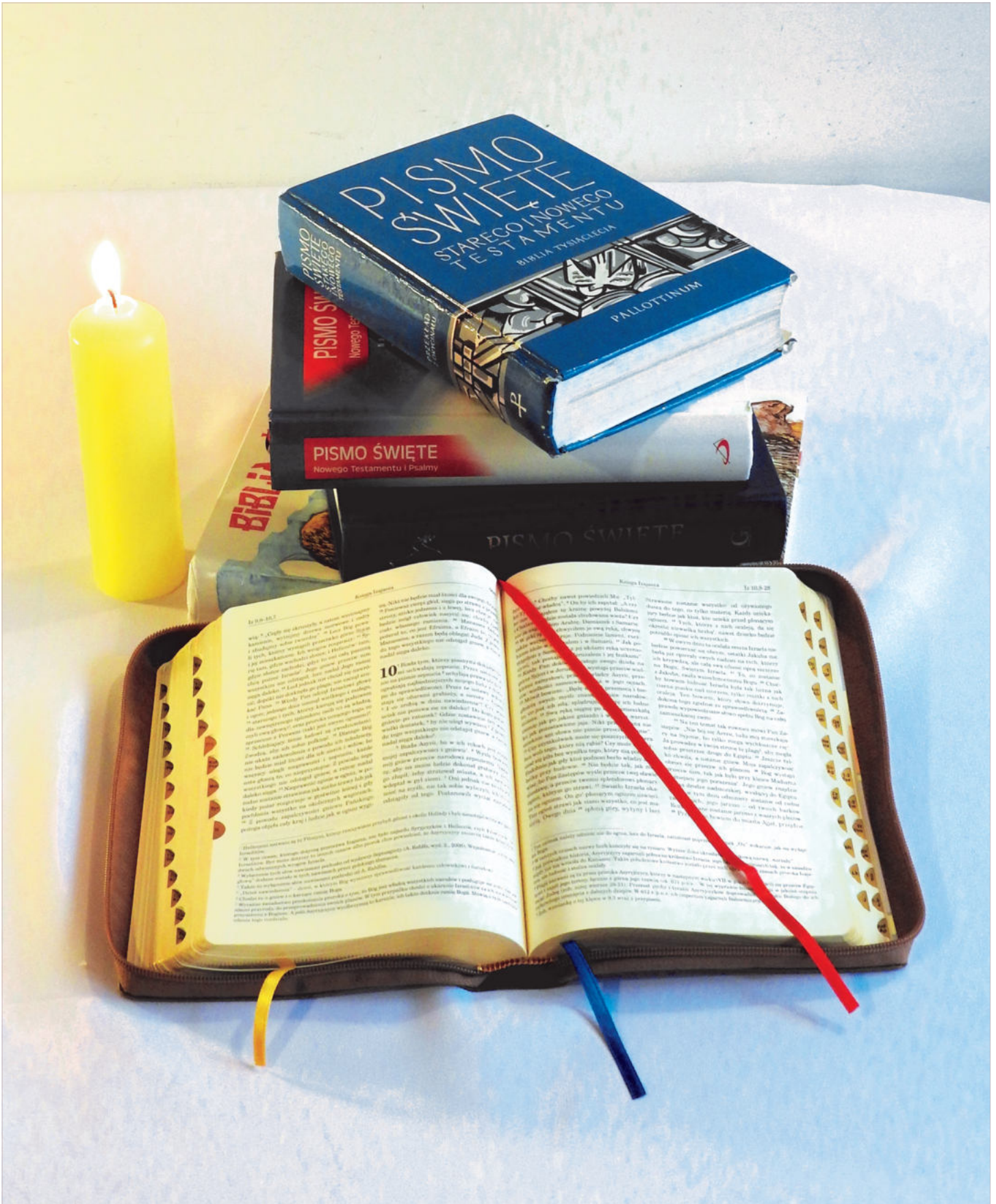
# Głos

św. Antoniego

## MOTTO MIESIĄCA

Ewangelia to proroctwo o człowieku. Poza Ewangelią człowiek pozostaje dramatycznym pytaniem bez odpowiedzi.  
*Św. Jan Paweł II*

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie  
[www.antoni.lublin.pl](http://www.antoni.lublin.pl)



# SŁOWO BOŻE — ŹRÓDŁO PRAWDY

Kościół już od początku ogromną wagę przywiązywał do zapoznawania się wiernych z treścią Biblii, dlatego że jest to spotkanie ze Słowem Bożym. Słowo Boże jest zawsze prawdziwe, aktualne i skuteczne. Jest tak potrzebne do życia duchowego, jak woda i powietrze dla do życia biologicznego. O Piśmie Świętym mówią dekryty wielu soborów. Na temat Pisma Świętego pisali tacy papieże jak Leon XIII, Benedykt XV, Pius XII. Wiele miejsca poświęcił Biblii Sobór Watykański II. Poniżej zamieszczonych jest kilka fragmentów dokumentów i wypowiedzi, mówiących o potrzebie wgłębiania się w Słowo Boże poprzez zapoznawanie się z treścią Pisma Świętego.

„Jeżeli w kościele odbywa się zebranie mające na celu słuchanie Słowa, niech każdy spieszy na nie i się przyłączy. Niech wszyscy wiedzą, że korzystniejsze jest dla nich słuchanie Słowa Bożego, niż wszelka chwała tego świata. Niech uważają to za wielką stratę, gdy jakieś obowiązki uniemożliwiają im słuchanie Słowa Bożego”.

Kanony Hipolita z IV w.

„Trzeba więc, aby całe nauczanie kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Piśmie Świętym. Albowiem w księgach świętych Ojciec, który jest w niebie spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę. Tak wielka zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego”.

Sobór Watykański II  
Konstytucja dogmatyczna  
„Dei Verbum”

[Każdy chrześcijanin] „winien karmić swoją wiarę Słowem Bożym i zgłębiać je z miłością, otwierając się wspaniałomyślnie na nieustanne działanie Ducha”

Św. Jan Paweł II — Oрудzie na  
Światowy Dzień Modlitw  
o Powołania - 1997

„Słowo Boże jest niezastąpionym środkiem zbawienia dla ludzi wszystkich czasów, w nim tkwi tak wielka «moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego» (Konstytucja Dei Verbum, 21)”.

Św. Jan Paweł II  
Warszawa — 11.06.1999

„Dlatego zachęcam wszystkich wiernych, by odkrywali na nowo osobiste i wspólnotowe spotkanie z Chrystusem, Słowem Życia, które stało się widzialne, i by stawali się Jego zwiastunami, aby dar życia Bożego - komunია - rozprzestrzenił się coraz bardziej w całym świecie. [...] Nieodwołalnym darem i zadaniem Kościoła jest dzielenie się radością rodzącą się ze spotkania z Osobą Chrystusa, Słowem Bożym obecnym pośród nas. W świecie, który często uważa Boga za zbytecznego lub obcego, my — podobnie jak św. Piotr — wyznajemy, że tylko On ma "słowa życia wiecznego" (J 6, 68). Nie ma rzeczy ważniejszej od tego, by umożliwić na nowo dzisiejszemu człowiekowi dostęp do Boga — do Boga, który przemawia i przekazuje nam swoją miłość, abyśmy mieli życie w obfitości (por. J 10, 10)”.

Benedykt XVI  
Adhortacja Apostolska  
„Verbum Domini”



Fragment karty Biblii królowej Zofii, zony Władysława Jagiełły. Było to najstarsze polskie tłumaczenie Starego Testamentu.

„Biblia nie może być dziedzictwem tylko nielicznych, ani nie może stać się zbiorem ksiąg dla kilku osób uprzywilejowanych. Biblia należy przede wszystkim do ludu zebranego, aby jej słuchał i odnalazł się w jej Słowie. Często pojawiają się tendencje, które starają się monopolizować święte teksty, przypisując je do pewnych kręgów i wybranych grup. Tak nie może być. Biblia jest Księgą Ludu Pana, który w słuchaniu Jego głosu przechodzi od rozproszenia i podziału do jedności. Słowo Boga jednoczy wiernych i sprawia, że stają się jednym ludem”.

Papież Franciszek  
List apostolski ustanawiający  
Niedzielę Słowa Bożego

## BŁOGOSŁAWIONEGO ROKU PAŃSKIEGO 2022

Rozpoczynając Nowy Rok Pański 2022, ufni w opiekę Najświętszej Maryi Panny i naszego Patrona św. Antoniego z Padwy, pragniemy powierzyć się dalej Bogu.

W roku, kiedy będziemy świętować 35 lat naszej parafii, życzymy najpierw odkrycia na nowo wartości istnienia naszej małej części Kościoła. Dostrzeżenia, że w niej Bóg nas karmi słowem, umacnia sakramentami i daje siłę rozpoznawać oraz dzielić się charyzmatami. Uwierzenia też, że każdy z nas ma w niej swoje miejsce i zadania.

Życzymy dalej wydobywania najpiękniejszych i najbardziej odpowiedzialnych postaw z tego, co stanowi nasze człowieczeństwo. Niech odkrywanie Bożej Opatrzności pomoże nam również stawiać czoło temu, co trudne i będące zaskoczeniem na drogach naszego życia.

Błogosławionego Roku Pańskiego 2022!

Duszpasterze





Na progu 2022 roku, który jest jednocześnie jubileuszowym rokiem dla naszej parafii z racji 35 lat jej istnienia, podejmujemy temat przewodni – Słowo Boże. W czasie każdej Mszy św. czytane są wybrane fragmenty Biblii i śpiewane są psalmy. Nasza wiara rodzi się ze słuchania.

Warto jednak przeczytać w całości Pismo Święte, które inaczej nazywane jest Listem Pana Boga do każdego z nas. Czytanie listu od Kogoś, kto nas kocha bezwarunkową Miłością, jest czasem szczególnie bliskiej relacji z Bogiem; wydzieloną strefą, w której jestem z Nim sam na sam. Nasze serca tęsknią za poczuciem bezpieczeństwa, pokojem i miłością, a to daje nam Ojciec Niebieski, który łagodnie prowadzi nas przez ścieżki naszego życia.

Do czytania Pisma Świętego zachęcają nas nie tylko hierarchowie Kościoła, duszpasterze, ale również osoby świeckie. Alicja Węgorowska, liderka Kręgu Biblijnego zaprasza do tej wspólnoty istniejącej od 1987 roku.

Od I Niedzieli Adwentu tj. 28 listopada 2021 r. w naszej parafii odbywa się Pielgrzymka Biblijna pod przewodnictwem ks. Radosława Matraszka. Bierze w niej udział kilkadziesiąt osób. Swoim świadectwem dzieli się Barbara Wieczorek, jedna z uczestniczek Pielgrzymki.

W roku jubileuszu parafii sięgamy po archiwalne katechezy - pierwszego Proboszcza śp. ks. Prałata Stanisława Roga i dawnego wikariusza, ks. dr. Sebastiana Deca, obecnie osobistego Sekretarza Metropolity Lubelskiego Stanisława Budzika. Nauka zawarta w katechezach nie straciła nic na aktualności i może być pomocą przy czytaniu Pisma Świętego.

Na kilku stronach czasopisma prezentujemy obszerną relację z niezapomnianych rekolekcji adwentowych, które głosił nasz Rodak, ks. Tomasz Adamczyk.

Harcerska młodzież należąca do Federacji Skautingu Europejskiego, czyli „Zawiszacy”, wspomina wyjazdy na zimowiska.

W ostatnich miesiącach 2021 roku odeszło do Domu Ojca wielu parafian. Wśród nich Legionistki – Maria Kuźmicz i Teresa Chećkiewicz, Mama naszego organisty Jacka. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyło wielu wiernych, by dziękować za ich życie. Syn Pani Marii, Andrzej, na łamach gazetki dzieli się świadectwem o swojej Mamie.

W kolejnych miesiącach 2022 roku planujemy następujące tematy przewodnie: w lutym pochylimy się nad Eucharystią, w marcu, gdy będziemy obchodzić 35 lat erygowania parafii, skoncentrujemy się nad jej historią, w kwietniu tematem będzie Liturgia Kościoła, w maju – poświęcimy naszą uwagę kapłaństwu, w czerwcu, w dzień parafialnego odpustu, odbędą się główne obchody 35-lecia Parafii, będziemy zastanawiać nad wyzwaniem Parafii i Kościoła, w miesiącach wakacyjnych przybliżymy różne postaci świętych i ich świadectwa, we wrześniu zastanowimy się nad sumieniem i prawdą, w październiku, miesiącu różańcowym, przybliżymy istotę modlitwy, w listopadzie - jak zawsze pamiętać będziemy o Zmarłych. Rok 2022 zakończymy refleksją nad rodziną.

Ufamy, że *Głos św. Antoniego* spotka się z zainteresowaniem Czytelników.

Życzymy błogosławionego 2022 roku!

**Redaktorzy**  
**Ewa i Tomasz Kamiński**

## Temat: SŁOWO BOŻE

- 2 Słowo Boże — Źródło Prawdy  
Życzenia Duszpasterzy na Nowy Rok
- 4 Jedność Pisma Świętego — ks. Prałat Stanisław Róg
- 4-5 Lekcja życia według Słowa Bożego  
— ks. dr Sebastian Dec
- 5 Pielgrzymka ze Słowem Bożym  
—Barbara Wieczorek
- 6 Posłuchaj, co Bóg do Ciebie mówi  
— Alicja Węgorowska  
Polskie przekłady Pisma Świętego — ETK
- 7 Inspiracje biblijne w sztuce — Tomasz Kamiński
- 8-11 Rekolekcje Adwentowe ks. dr. Tomasza Adamczyka — opr. Tomasz Kamiński
- 11 Warto pójść za Jezusem — opr. ETK  
Kiermasz Przyjaciół Oblubieńca
- 12 Kalendarium na styczeń
- 13 Stawajmy w prawdzie — ks. Daniel Mazurek  
Górnicza Brać
- 14 Zimowe wyjazdy Zawiszy —dh Emilka Sławecka  
— dh Jarosław Murat
- 15 Nowi ministranci  
Dekalog — Odpowiedzi Boga
- 16 Przyjdź Jezu — ks. Marcin Rejak
- 16-17 Zaprosić Jezusa do swojego życia — ks. Daniel Mazurek
- 17 Wieczność mniejsza niż strzała światła — ks. Proboszcz Marek Urban
- 18 Nadzieja zmartwychwstania — EK
- 18-19 Maria Kuźmicz — Świadectwo życia  
— Andrzej Kuźmicz
- 20 Warto być w rękach Maryi
- 21 Wydarzenia parafialne w styczniu  
Podsumowanie 2021 roku w parafii
- 22 Intencje — Informacje — Odeszli do Pana
- 23 Roraty 2021 — zdjęcia: Ewa Kamińska
- 24 Pasterka 2021 — zdjęcia: Ewa Kamińska

**Głos św. Antoniego** — Pismo parafii  
pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie  
Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin  
mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75  
Zespół redakcyjny:

Ewa i Tomasz Kamiński

Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prałat Marian Matusik  
Stali współpracownicy: ks. Prof. Marek Dziewiecki, Roman Wołczyk, Dorota Baranowska, Beata Filipowicz, Agata Mazurek, Mirosław Urbaniak

Druk: *Polihymnia*

Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich



# JEDNOŚĆ PISMA ŚWIĘTEGO

Stary i Nowy Testament są pewną jednością. Nie można zrozumieć Nowego Testamentu bez Starego, który jest zapowiedzią tego, co spełnia się w Nowym.

„Pismo Święte jest jedno, jak jedno jest Słowo Boże, jeden zbawczy zamysł Boga i jedno Boskie natchnienie obydwu Testamentów. Stary Testament przygotowuje Nowy, a Nowy wypełnia Stary; obydwie wzajemnie się wyjaśniają” (Komentarz KKK – Pytanie 23).

## KS. STANISŁAW RÓG—13.04.2008

Historia Józefa opisana w Starym Testamencie jest tutaj dobrym przykładem. Józef, jeden z 12 synów Jakuba, został sprzedany przez swoich braci w niewolę. To nieszczęście okazało się zbawienne dla narodu. Kiedy przyszedł czas głodu, Józef zabezpieczył w Egipcie los swojej rodziny. W Nowym Testamencie Chrystus ratuje nas, gdy jest posłany przez Ojca, by przyjąć cały ciężar odkupienia. Podobnych obrazów znaj-

dziemy wiele w Starym Testamencie. Zapowiada On to, co stanie się w osobie Jezusa Chrystusa.

Pismo Święte jest podstawą i siłą żywotną dla Kościoła. Jest [...] umocnieniem wiary, pokarmem duszy i trwałym źródłem życia duchowego (Komentarz KKK – Pytanie 24). Św. Hieronim mówi, że nieznanostwo Pisma Świętego jest nieznanostwo Chrystusa. Warto sięgać do Pisma Świętego. Warto mieć Je w



domu. Nie może tak być, by w rodzinie katolickiej nie było Pisma Świętego lub było ono wciśnięte nie wiadomo gdzie.

Gorąco zachęcam do Jego lektury. Można czytać np. 15 minut dziennie. Można poznawać Je rozdziałami. Na pewno nie należy podchodzić do Pisma Świętego, jak do zwykłej książki i czytać jak leci – np. od razu połowę, bez zastanowienia. Jeśli nie stać nas na systematyczność, to można zaznajamiać się przynajmniej z tekstami czytając na najbliższą niedzielę. W pismach katolickich zamieszczane są takie czytania. Zupełnie inaczej uczestniczy się wówczas we Mszy św., gdy wcześniej zapozna się z tekstami na niedzielę. [...] Można włączyć się do którejś z grup w parafii, np. Krąg Biblijny systematycznie pochyla się nad tekstami na najbliższą niedzielę.

## LEKCJA ŻYCIA WEDŁUG SŁOWA BOŻEGO



Istnienie Boga jest dla nas jedną wielką tajemnicą. Bóg wprawdzie objawia się ludziom, ale wiemy o Nim tylko tyle, ile sam nam o sobie powiedział. Każdy z nas może odkrywać rąbkę tej tajemnicy przez czytanie i rozważanie Bożego Słowa.

## KS. SEBASTIAN DEC—13.09.2007

### ŻYWE I AKTUALNE SŁOWO BOGA

Pismo Święte jest nazywane Księgą Objawienia, bo w nim została spisana święta historia, poprzez którą Bóg ukazywał swoją zbawczą wolę zarówno wobec całego Narodu Wybranego, jak i poszczególnych osób. W Biblii spisano dzieła „Boga Żywego”, który stopniowo ujawniał swoją moc i potęgę, ale również miłość i dobroć wobec ludzi, a ostatecznie przemówił do nas przez swojego Syna, Jezusa Chrystusa. Spisano tę świętą historię dla przyszłych pokoleń. W pewnym sensie Pismo Święte jest więc adresowane do każdego człowieka. Przede wszystkim to właśnie przez Objawione Pisma możemy poznawać naszego Pana, który za ich pośrednictwem przekazuje nam orędzie o Sobie samym. Biblia jest „żywym” i ciągle aktualnym Słowem Boga.

### SPOTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM

*Lectio divina*, to osobiste spotkanie chrześcijanina ze Słowem Bożym, dialog z Nim, to droga do poznawania Boga, spotkania ze Stwórcą. Sa-

mo czytanie Pisma Świętego jednak nie wystarcza, bo żeby odpowiednio je zrozumieć należy również nim żyć: „Wprowadzajcie słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie” (Jk 1,2). Gdy Słowo Boże jest czytane, medytowane i kontemplowane modlitewnie, przez działanie Ducha Świętego ożywia naszą wiarę i przemienia nasze codzienne życie.

W *lectio divina* można wyróżnić następujące etapy: *lectio* (lektura), *meditatio* (medytacja), *oratio et contemplatio* (modlitwa i kontemplacja), *actio* (wprowadzanie w czyn).

### LECTIO

Pierwszy etap duchowej lektury Pisma Świętego określa się mianem *lectio* - czytanie. Obejmuje on kilka działań. Na początku konieczna jest uważna, wnikliwa lektura wybranego fragmentu Pisma. Następnie szuka się objaśnień. Dotyczą one zazwyczaj miejsca i czasu oraz historycznych i geograficznych uwarunkowań. Każdy bowiem tekst biblijny jest ściśle związany ze środowiskiem i czasem, z którego wyrasta jego treść.

### MEDITATIO

Po wnikliwym wczycaniu się w tekst Słowa Bożego następuje drugi etap, w którym Bóg kieruje do każdego z nas swe orędzie. Jest to medytacja. Polega ona na odkrywaniu tego, co On przez konkretny tekst Pisma mówi do mnie. Ważne jest tu uchwycenie głównej myśli, idei przewodniej danego fragmentu oraz refleksja i wyciągnięcie wniosków z cytowanego orędzia.

Słowo Boże przyjęte do serca staje się źródłem światła i siły. Oświeca, rozgrzewa i pali jak wewnętrzny ogień: „Czyż serce nie paliło w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?” (Łk 24,32).

Orędzie wydobyte z medytowanego Słowa staje się jakby płomieniem Boga w duszy człowieka. Przez oświecenie oczu duszy i rozgrzanie serca, Słowo Boże dokonuje w tym samym momencie bolesnej konfrontacji. Człowiek bardzo jasno widzi, co w życiu jest zgodne ze Słowem Bożym, a co nie jest; co tak naprawdę ma wartość, a co jest zbędne, jak chwasty.

Medytowane Słowo Boże jednocześnie rozjaśnia istotne problemy codzienności i wskazuje określone rozwiązania. W ten sposób Duch Święty przez konkretny tekst Pisma Świętego daje światło wiary w odniesieniu do życia człowieka.

## ORATIO ET CONTEMPLATIO

Kolejnym etapem jest *oratio et contemplatio* - modlitwa i kontemplacja. Przejście od medytacji do modlitwy następuje wówczas, gdy człowiek zaczyna słuchać, co Bóg mówi do niego. Stwórca jednak nigdy nie mówi dla samego zaspokojenia ciekawości. Słowo Boże nie jest teorią oderwaną od życia człowieka. Z orędziem tym zawsze łączy się jakieś wezwanie, zachęta, czy zaproszenie; czasami przez nie zostaje postawione konkretne wymaganie człowiekowi, który chce słuchać Boga.

Dobrze przeprowadzona medytacja pomaga dostrzec wezwania, które Bóg kieruje do każdego z nas. Po takiej medytacji spontanicznie rodzi się pytanie: jak mogę Bogu opowiedzieć? Jaka jest moja reakcja na Jego przesłanie, które w medytacji dotarło do mego sumienia i serca? Przychodzi czas modlitwy. Rodzi się ona jako odpowiedź na usłyszane Słowo. Orędzie Boże z jednej strony pomaga zrozumieć, to co zrobiłem w przeszłości, a z drugiej pokazuje, co powinienem zrobić teraz i w przyszłości. W tym miejscu bardzo często pojawia się akt żalu, bo człowiek dostrzega różnicę między planami Boga a sytu-

acją, czy stanem, w którym aktualnie się znajduje. Autentyczny żal przeradza się w prośbę o łaskę nawrócenia, powrotu na właściwe miejsce i o umocnienie na drodze życia, którą wskazuje Boże Słowo. Jest to modlitwa serca.

Kolejne etapy mają miejsce w konkretnych postawach życiowych. Modlitwa przeradza się w kontemplację gdy człowiek w codzienności zaczyna angażować się w posłuszeństwo natchnieniom Ducha Świętego. Kontemplacja, czyli oglądanie oczyma duszy tajemniczej Obecności Boga w swoim życiu, jest darem Ducha Świętego. Jest to owoc dobrze przeżytego czytania, medytacji i modlitwy. Etapy te są doświadczeniem Boga „żywego”, którego obecność poprzez usłyszane Słowo zaczynamy „odkrywać” w naszej codzienności.

## ACTIO

Kolejnym etapem jest *actio* - działanie. Modlitwa i kontemplacja budzi pragnienie wprowadzania Słów Bożych w czyn. Tutaj należy podjąć konkretne postanowienia na przyszłość, aby myśleć i żyć według Ducha Chrystusa. Dokonuje się to przez konfrontowanie naszego myślenia i działania ze Słowem Bożym. Czło-

wiek praktykujący *lectio divina* zaczyna żyć Ewangelią w codzienności; owocem *lectio divina* staje się działanie i życie w duchu posłuszeństwa usłyszalnemu Słowu Bożemu. Bez tego etapu czytanie Słowa Bożego byłoby bezowocne, jałowe: „*Każdego, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku*” (Mt 7,21-27).

*Lectio divina* począwszy od czytania Słowa Bożego przez medytację, modlitwę i kontemplację prowadzi do działania i życia zgodnego z Ewangelią. Poprzez autentyczną praktykę *lectio divina* człowiek staje się coraz bardziej dojrzałym chrześcijaninem. „*Wcielając*” w życie Słowo Boże staje się świadkiem Boga, żywą księgą Ewangelii, którą Bóg kieruje do ludzi, którzy nigdy sami „nie zagląдают” do Pisma Świętego: „*Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie*” (Mt 5,16).



## PIELGRZYMKA ZE SŁOWEM BOŻYM



W niedzielę 28 listopada 2021 r. wyruszyłam na pielgrzymi szlak ze Słowem Bożym opatrzona indywidualnym błogosławieństwem kapłana, bardzo dla mnie istotnym i ważnym znakiem krzyża, na drogę trwającą 365 dni.

### BARBARA WIECZOREK

Gdy podczas ogłoszeń parafialnych, którejs listopadowej niedzieli, wybrzmiało zaproszenie do poznawania całego Pisma Świętego poprzez Jego codzienne czytanie, nie miałam wątpliwości czy podjąć się tego zadania.

Jest to niewątpliwie wyzwanie, aby nie ulec zniechęceniu i pokusie porzucenia tej praktyki w obliczu różnych, piętrzących się w tym czasie trudności. Jednak dobro wynikające z czytania Biblii jest bezcenne. To jest Słowo Boga, kierowane do mnie, do każdego indywidualnie i osobiście. Bóg poprzez swoje Słowo, może do mnie przemówić, dotrzeć do mojego serca, otworzyć zamknięte przestrzenie, przemienić. Doświadczyłam tego wielokrotnie, będąc w konkretnych sytuacjach życiowych.

Moje poznawanie Boga i Jego miłości do człowieka, a konkretnie do mnie, rozpoczęło się kilkanaście lat temu. Wcześniej głoszone z ambony Słowo Boże nie poruszało mojego serca

i nie miało przełożenia na codzienne życie. Pewna wigilia Zesłania Ducha Świętego, poprzedzona długim i wytrwałym okresem odmawiania koronki do Ducha Świętego, zmieniła bardzo dużo w moim życiu. Bóg odczytał skrywane w sercu pragnienie i tęsknotę za NIM, za Miłością, której człowiek nie zaspokoi. Na drodze nawrócenia, którą pragnę dalej iść, poznaję Pana Boga przede wszystkim przez Pismo Święte i Słowo – „Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, z tego co się stało” (J 1,3).

Słowo Boga jest stwórcze, ma moc i działa. Jest prawdziwe, dane w obietnicy spełnia się w swoim czasie. Doświadczyłam osobiście małych i większych cudów w mojej codzienności. Wyprowadzenia z trudnych życiowych sytuacji, z ciemności zakrywającej serce. Bóg-Jezus rozpraszał największą ciemność i rzucał światło na rozwiązanie trudnych spraw. Dziesiątki razy zapewniał mnie w swoim Słowie o

miłości bezwarunkowej i trwałej, nawet gdy moje serce płamił grzech. Wierzę Bogu i ufam Jego Słowu, do tego nakłania Bóg w wielu miejscach Pisma Świętego. Gdy słabnie moja wiara, wiem, że zaniedbuję relację ze Słowem-Bogiem, gdyż „...wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17).

Nieprzypadkowo rozpoczęliśmy pielgrzymowanie z Biblią - Księgą Rodzaju - historią stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga. Człowiek może wieść szczęśliwe życie, gdy będzie przestrzegał Praw Bożych, o czym mówi Psalm 1, i jeśli będzie żył według słowa Bożego tak, jak Maryja – «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» (zob. Łk 1,38).

Gdy biorę do ręki Pismo Święte, codziennie zapraszam Maryję, by towarzyszyła mi, chroniła od rozproszeń, skupiała moją uwagę na Słowie oraz proszę o Ducha Prawdy, Miłości i Mocy, bym poznała wolę Bożą, pokochała ją i wypełniła w życiu. To jest moje pragnienie. Jaki będzie owoc tych 365 dni z Bogiem w Jego Słowie, czas pokaże. Sobie i wszystkim, którzy przystąpili do czytania Biblii życząc wytrwałości i ufności. Chwała Bogu Najwyższemu!

# POSŁUCHAJ CO BÓG DO CIEBIE MÓWI



## ALICJA WĘGOROWSKA

Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. Nie ma stworzenia, które by było przed Nim niewidzialne, przeciwnie, wszystko odkryte i odsłonięte jest przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek” (Hbr 4,12-13).

### Historia

W naszej parafii jest wiele wspólnot modlitewnych. Najstarszą grupą jest Krąg Biblijny. Założył ją w 1987 roku, przy życzliwej akceptacji księdza Proboszcza Stanisława Roga, Albert Woźniak, który przez wiele lat był jej liderem. Gdy odszedł do Pana, funkcję tę przejęła Emilia Bednarska, a od 2014 roku pełni ją Alicja Węgorowska. Opiekunami duchowymi

wspólnoty byli księża z naszej parafii. Przez ostatnie 7 lat opiekę sprawował ks. Paweł Zdybel. Obecnie opiekunem duchowym jest ks. Marcin Rejak.

### Po co spotykamy się

Wspólnota spotyka się, by czytać i rozważać, z pomocą kapłana, wybrane fragmenty Starego i Nowego Testamentu, przeznaczone na najbliższą nadchodzącą niedzielę.

Prawdy biblijne są ponadczasowe. Zmieniają się okoliczności, miejsca, epoki, a Bóg pozostaje ten sam. W Biblii odkrywamy podstawowe prawdy o Bogu i poznajemy Jego wolę, która odnosi się do ludzi wszystkich czasów. Jako chrześcijanie powinniśmy czynić to, co Jezus nam nakazuje, ale żeby wiedzieć, co nam nakazuje, potrzebujemy pogłębionej lektury Jego Słowa.

### Zaproszenie

Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy w tej wspólnocie chcieliby posilać się Słowem Bożym, czerpać z Niego moc, siłę i pokój. Spotkania odbywają się w Domu Katechetycznym we wtorki o godzinie 19:00 w sali numer 2.

## POLSKIE PRZEKŁADY PISMA ŚWIĘTEGO

Biblia, to najpopularniejsza księga świata. Na przestrzeni wieków odegrała ogromną rolę w kulturze europejskiej i światowej. Przetłumaczona została na ok. 2700 języków i dialektów. Również w Polsce powstało wiele tłumaczeń całego Pisma Świętego lub Jego części. Wciąż powstają nowe.

Najstarszym polskim manuskryptem jest Psalterz floriański z końca XIV wieku, zwany Psalterzem Jadwigi, gdyż miał być podobno darem dla królowej Jadwigi, spodziewającej się dziecka. Miał od trzy wersje językowe: łacińską, polską i niemiecką. Do dziś nie ustalono ostatecznie, jakie jest jego pochodzenie i dla kogo był przeznaczony. Biblia Królowej Zofii, żony króla Władysława Jagielli z XV wieku to drugi zachowany, większy fragment Pisma Świętego w języku polskim. Biblia obejmowała Stary Testament w dwóch tomach. Z pierwotnie 476 kart, ocalało zaledwie 185. W drugiej połowie XV wieku powstał Psalterz puławski.

Na początku XVI wieku pojawiają się w Krakowie pierwsze edycje drukowane. Najpierw są to pojedyncze księgi, psalmy i Ewangelie. Do najważniejszych katolickich druków Biblii należy

Nowy Testament Szarffenbergera (1556), i Biblia Ostrogska (1581) w języku cerkiewnosłowiańskim. Poetyckich przekładów Psalmów dokonali m.in. Mikołaj Rej i Jan Kochanowski.

Biblia Leopolda (1561) była pierwszym i jedynym drukowanym katolickim polskim przekładem całej Biblii. Posiadała bardzo ciekawe słownictwo, liczne archaizmy, latynizmy, bohemizmy, germanizmy oraz osobliwe wyrazy polskie. Żywy i barwny przekład wpływał na dobry odbiór tekstu.

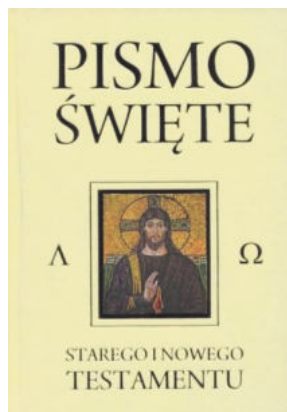
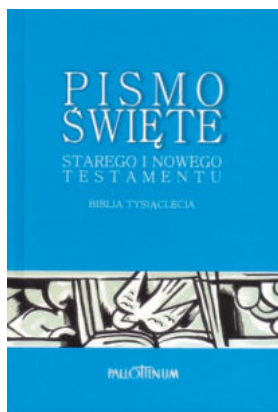
W 1599 r. została wydana całość Biblii Jakuba Wujka, dwa lata po śmierci autora. Podstawą przekładu ks. Wujka była Wulgata, a także hebrajski Stary Testament i grecki Nowy Testament z Poligloty antwerpskiej. Biblia Wujka była podstawowym polskim przekładem katolickim przez 367 lat, aż do Biblii Tysiąclecia (1965), która sta-

nowiła pierwsze katolickie tłumaczenie na polski z języków oryginalnych

Wśród wielu współczesnych polskich przekładów warto wymienić Biblię warszawsko-praską (1997), Biblię poznańską (1973–1975), Biblię lubelską (księgi wydawane od lat 90.), Biblię Paulistów (2008, Nowy Testament i Psalmi 2005) czy Biblię pierwszego Kościoła (2016), łączącą treść wydanych wcześniej obu samodzielnych edycji Nowego Testamentu i Septuaginty. W 2017 roku ukazało się specjalne wydanie Biblii pierwszego Kościoła w miękkiej okładce w 8 kolorach. Księgi deuterokanoniczne wyróżniono w nim kolorem granatowym, zaś słowa Jezusa – czerwonym.

Przy czytaniu Biblii największym problemem jest motywacja. Dlaczego warto i potrzeba poznawać treść Pisma Świętego? Ale dla nas na pewno nie jest problemem brak Biblii, która dostępna jest w tak wielu przekładach na język polski.

ETK



# INSPIRACJE BIBLIJNE W SZTUCE



**TOMASZ KAMIŃSKI**

Biblia dla wielkiej rzeszy ludzi, to książka najważniejsza. Początki powstania sięgają XII w. przed Chrystusem. To wielkie, natchnione dzieło religijne, a także jedno z najstarszych i najwybitniejszych dzieł literackich. Przez wieki stanowi inspirację dla niezliczonych malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, literatów.

Wydawałoby się, że tak stara księga zawiera treści nieaktualne. Tymczasem jest zupełnie inaczej. Mimo że historia ludzkości toczy się swoją drogą, człowiek pozostaje wciąż taki sam, ze swoimi wadami, grzechami, ale i zaletami. Dlatego przesłanie Biblii jest uniwersalne i aktualne. Odniesienia do Pisma Świętego obecne są także w mowie potocznej. Wielu powiedzeń i związków frazeologicznych nie da się zrozumieć bez znajomości Biblii.

Oprócz inspiracji muzycznych i literackich, Biblia jest podstawą wielu dzieł malarskich i rzeźbiarskich, przede wszystkim związanych z kościołami i kaplicami. To freski, malowidła ścienne, obrazy, rzeźby i ornamenty. Bez Drogi Krzyżowej czy wizerunków Jezusa, trudno wyobrazić sobie nawet najskromniejszy kościół katolicki. Przez wieki malowidła ścienne stanowiły też dla wiernych Biblię obrazkową, bo większość ludzi nie potrafiła czytać.

Najczęściej spotykane w malarstwie i rzeźbie tematy zaczerpnięte ze Starego Testamentu, to stworzenie świata, wygnanie Adama i Ewy z Raju, historia Noego i Potop, budowa wieży Babel, historia Mojżesza i przekazanie ludziom tablic z dziesięciorgiem przykazań, a także walka Dawida z Goliatem i cierpienia Hioba.

Tematów inspirowanych Nowym Testamentem jest ogromna ilość – to m.in. Zwiastowanie, Nawiedzenie św. Elżbiety, Boże Narodzenie, Pokłon Trzech Króli, Chrzcist Jezusa, śmierć św. Jana Chrzciciela, Ostatnia Wieczera, Ecce Homo, Męka i Śmierć Jezusa, Pieta, Przemienienie Pańskie, Wniebowstąpienie Jezusa, Nawrócenie św. Pawła, Sąd Ostateczny, czy różne przypowieści, np. o synu marnotrawnym, o miłosiernym Samarytaninie.

W każdym miesiącu Roku Liturgicznego znaleźć można konkretne wydarzenia związane ze Starym i Nowym Testamentem, które stanowią inspirację dla twórców dzieł plastycznych. Na początku roku kalendarzo-

wego takim wydarzeniem jest Pokłon Trzech Króli związany z obchodzonym 6 stycznia świętem Objawienia Pańskiego. W tekście przedstawione są dwa, całkowicie odmienne w wyrazie, dzieła malarskie związane z tym tematem.

## Pokłon Trzech Króli Giotto di Bondone

Kaplicę dell’Arena (Scrovenich) w Padwie, zdobią freski wykonane w latach 1304–1306 przez Giotto di Bondone (1266–1337). To jedno z jego najwybitniejszych osiągnięć i pierwsze chronologicznie dzieło, którego autorstwo jest mu bezdyskusyjnie przypisywane. Jeden z fresków przedstawia trzech mędrców ze wschodu, składających pokłon małemu Jezusowi. Dzieło nasycone jest dostojnością i atmosferą dworskości. Święta Rodzina chroni się po dachem stajenki. W środkowej części kompozycji znajduje się postać kłęczącego króla. Po prawej stronie stajenki stoi anioł. Jego długa szata, ozdobiona u dołu misternym złotym haftem, to kolejny dworski akcent. Na fresku przedstawione są dwa, stojące blisko siebie, wielbłądy, a perspektywa takiego ujęcia dodaje głębi dość ograniczonej przestrzeni. Postać sługi, to pewien element dynamizujący statyczną kompozycję. Mimo upływu czasu zachwycają soczyste, żywe kolory.



## Pokłon Trzech Króli na śniegu Pieter Breugel Starszy

Obraz „Pokłon Trzech Króli na śniegu” z 1567 roku jest niezwykle przedstawieniem tematu. Podobnie, jak w niektórych obrazach Breughla, główny temat wydarzenia jest początkowo prawie niezauważalny. Historia rozgrywa się bowiem w niderlandzkiej wiosce podczas zimy, a scena Pokłonu została umieszczona w wąskiej szopie, w lewym dolnym rogu, całkiem na uboczu. Ledwo można ją dostrzec. Zachowanie ludzi, zajętych swoim codziennymi sprawami, podkreśla to odizolowanie, a nawet obojętność świata wobec tego wielkiego wydarzenia, jakim było narodzenie Zbawiciela. Jest to być może pierwszy obraz w historii, na którym przedstawiony został padający śnieg.



# REKOLEKCJE ADWENTOWE

Rekolekcje Adwentowe od 12 do 15 grudnia 2021 roku prowadził nasz Rodak ks. dr Tomasz Adamczyk. Przypominamy bogatą treść jego nauczania.

## Niedziela Gaudete

### Każdy jest odpowiedzialny za siebie i za swoją wiarę

Ks. Tomasz mówił, że jako młody ksiądz prowadził katechazę w jednej ze szkół w Śródmieściu Lublina. Sytuacja była ciężka, bo właśnie dziewicy uczniom wróciło z więzienia. Zwłaszcza jedna klasa była szczególnie. Cokolwiek Ksiądz zrobił, wszystko kontestowano. Im bardziej się przygotowywał, tym bardziej uczniowie przestawali. Kiedyś jeszcze się nawet lekcja nie zaczęła, usłyszał: „I tak się księdzu dzisiaj nie uda”.

– Wtedy nagle spytałem: „Czy myślicie, że w ogóle mi na was zależy?” – powiedział ks. Tomasz. – W klasie zapadła cisza. Zaczęłem więc mówić dalej: „Czy myślicie, że coś mnie obchodzi, czy chodzicie do kościoła, czy nie? Nic mnie nie interesuje, czy przestrzegacie przykazań? Nic a nic”. Jedna z dziewcząt, która była kiedyś ze mną na wyjeździe KSM-u, spytała przerażona, czy na niej też mi nie zależy. Musiałem być twardy i odpowiedziałem zdecydowanie: „Nie!”.

I zacząłem wówczas powoli wyjaśniać, że moim zadaniem jako księdza jest dać świadectwo, Kim jest dla mnie Jezus, jakie ma znaczenie w moim życiu, że warto Go słuchać, ale co oni z tym robią, to jest ich odpowiedzialność i kiedyś za to odpowiedzą przed Bogiem. [...] Każdy jest odpowiedzialny za siebie”. Od tej pory lekcje religii były zupełnie inne. Do dziś z tą klasą mam kontakt.

Ks. Tomasz przypomniał słowa Ojca Mariana Matusika, swojego pierwszego ojca duchownego w Seminarium, że obowiązkiem kleryków, a potem księży jest codziennie rozwijać swoją wiarę, bo jeżeli przestaną ją rozwijać, może się okazać, że nawet w kapłaństwie ją utracą. – Wiara jest wielkim darem i naszym obowiązkiem jest ją pogłębiać - powiedział ks. Rekolekcjonista. – Teraz wielu odchodzi od Kościoła i Jezusa, ale główną przyczyną jest to, że tak wiele osób przestało swoją wiarę rozwijać. Stawała się ona coraz słabsza, aż w końcu nieobecna.



### Pięć minut detoksu dla duszy

Ks. Tomasz przypomniał myśl Mahatmy Gandhiego, że we wszechświecie są ryby, które pływają w oceanie, a ich językiem jest milczenie. Po niebie fruwać ptaki, a ich językiem jest śpiew. Po ziemi chodzą zwierzęta, a ich mową jest ryk i krzyk. Człowiek jest jedynym stworzeniem we wszechświecie, które potrafi sięgać głębin oceanów, potrafi doświadczyć wysokości nieba, ale też odczuć ciężar ziemi. Papież Benedykt XVI, nawiązując do tej wypowiedzi zauważył, że dzisiaj ludzie zredukowali swoje życie do wymiarów ziemi. Nie potrafią już sięgnąć głębin oceanów, ani wysokości nieba i pozostał im krzyk. Wszędzie jest krzyk – w polityce, mediach, szkole, w wielu rodzinach. Jest krzyk, bo jest tam wiele dramatów. – Nie dajemy sobie rady z problemami i nasze wnętrza krzyczą – zauważył ks. Tomasz. Zazywanie narkotyków przez młodzież jest takim krzykiem, bo nie dają sobie rady.

– Co robić, żebyśmy nie musieli sprowadzać naszego życia do krzyku? Jak doświadczyć głębi oceanu? – pytał Rekolekcjonista. Zaproponował

rozpocząć od prostej rzeczy – codziennie przez pięć minut pozostać w ciszy! Wyłączyć radio, telewizor, zapalić świeczkę albo wyjść na spacer. Nie myśleć, co zrobić, ugotować, do kogo zadzwonić. To taka ekologia ducha. – Coraz więcej osób stara się odżywiać ekologicznie, [...] zdrowo żyć. A czy dbamy o ekologię swojego wnętrza? – zapytał ks. Tomasz. Przywołał badania psychologów, które dowodzą, że jeżeli człowiek potrafi żyć w ciszy, potrafi kontemplować, rzadziej choruje na nerwicę, łatwiej radzi sobie w rozwiązywaniu problemów. [...] Ale dla ludzi wierzących ten wymiar może być wzbogacony, bo w ciszy będziemy mogli usłyszeć Pana Boga.

Wielu narzeka, że dużo się modlą, a Bóg nic do nich nie mówi. Ale trudno Go usłyszeć, jeśli nie dopuszczamy Go do głosu, nawet przez to, że mamy do odmówienia swoje modlitwy. Nie mamy czasu, by Go usłyszeć. – W ciszy odkryjemy, że Bóg do nas mówi – zauważył ks. Rekolekcjonista. Dodał, że jeśli rozkochemy się w milczeniu, to będzie to doskonała odtrutka dla duszy i łatwiej będzie osiągnąć wysokość nieba.

### Dziękować Bogu za wszystko

Ks. Tomasz powiedział, że wielkie wrażenie zrobił na nim wywiad z młodą kobietą, która po ciężkim wypadku była, jak powiedzieli lekarze, skazana do końca życia na wózek inwalidzki. Jednak dzięki swojemu uporowi i żmudnej rehabilitacji zaczęła samodzielnie chodzić, tylko z pomocą kul. W wywiadzie powiedziała, że za to dziękuje codziennie Bogu.

– Nigdy mi nie przyszło do głowy, aby dziękować Bogu za to, że mogę chodzić samodzielnie do kościoła, do sklepu, umówić się z kolegami, by zagrać w piłkę. Przecież mi się to należy. Jest tyle darów, które otrzymuję, a nigdy za to nie podziękowałem. Czasem trzeba coś stracić, aby uświadomić sobie, jak jesteśmy obdarowani. [...] Choćby przez to, że rano obudziliśmy się bez covidowej gorączki, że mogliśmy pójść do kościoła, wysłuchać Ewangelii i przyjąć Pana Jezusa, że możemy zjeść obiad i po południu wypić z całą rodziną kawę, zadzwonić do przyjaciół. Tyle jest powodów, za które powinniśmy być wdzięczni. Dlatego [...] życzę wszystkim, abyśmy [...] próbowali doświadczyć głębi oceanu, zasmakować się w



ciszy, bo w niej usłyszymy głos samego Boga. Abyśmy potrafili się wznieść na wysokość nieba i umieli spojrzeć na swoje życie z innej perspektywy. Niech nie sprowadza się ono do krzyku, ale do dziękczynienia za dobro, którego doświadczamy każdego dnia.

## Poniedziałek

### Zmienia nas miłość

Ks. Tomasz Adamczyk mówił, że niedawno spotkał w kościele bardzo zaniechanego człowieka. Opowiedział on mu swoją historię. Miał żonę, dzieci, dobrą pracę, ale stresującą. Dla odprężenia w domu wypijał drinka. Potem coraz więcej. W momentach trzeźwości żona prosiła go, by zaczął leczenie. Na to wybuchał złością i agresją. W końcu żona nie wytrzymała, zabrała dzieci i wyprowadziła się. On nie dawał jej spokoju i był coraz bardziej agresywny. Sąd wydał nawet zakaz zbliżania się do żony i do dzieci. Pił coraz więcej. Pewnego dnia zasnął na ławce w parku, a kiedy się obudził zobaczył rodzinę z dwójką uśmiechniętych, szczęśliwych dzieci. Przypomniał sobie przerażone oczy swoich dzieci. Przyszedł do kościoła, bo postanowił zmienić życie. – Dałem mu adres do placówki, gdzie mógłby się zgłosić, ale nie wiem, jak się potoczyły jego losy. Często wracam do tamtej rozmowy i się za niego modlę – powiedział ks. Rekolekjonista. – Kościół jest dobrym miejscem do zmiany życia, ale tak naprawdę każdego z nas zmienia miłość.

Pewna mama żaliła mi się, że córka nie przywiązuje wagi ani do porządku, ani do schludniejszego ubioru. Nie pomagały rozmowy, perswazje. Ale kiedy się zakochała, nie potrzeba było już żadnych kazań. – Zmieniła ją miłość, tylko miłość ma moc zmieniać ludzi – podkreślił ks. Tomasz. – Każdy z nas, jako człowiek wierzący, jest wezwany do zmiany siebie i świata. To zadanie pozostawił nam wszystkim Pan Jezus. Dzisiaj świat również potrzebuje zmiany. [...] Wiele osób codziennie umiera z głodu, ale czy brakuje żywności? Jest wystarczająco. Jest tyle konfliktów, ale czy brakuje wojska, które by nas chroniło? Na świecie brakuje miłości! To największe wyzwanie dla wierzących w Jezusa - rozpałać świat miłością – bo tylko miłość może nas zmieniać.

### Miłość to normalność

Ks. Tomasz wspominał, że jeszcze jako kleryk pracował z siostrą,

która założyła środowiskową świetlicę dla dzieci z rodzin patologicznych. Na spotkania przychodziła pewna dziewczyna, czasem ze swoją kilkuletnią siostrzyczką. Mała dziwnie się zachowywała, nie mówiła, wydawało się, że jest upośledzona. Przez jakiś czas nie były na spotkaniach. Siostra zaniepokojona poszła do ich mieszkania. Nikt nie otwierał, ale słyhać było, że ktoś jest w środku. Wezwana policja otworzyła drzwi. Rodzice byli tak pijani, że przez 3 dni nie wiedzieli, co się dzieje. A mała już nawet wyjadła to, co znalazła w śmieciach. Starsza siostra, która była żoną bardzo odpowiedzialnego człowieka, przejęła nad nią opiekę. Dziewczynka bardzo dobrze się rozwijała i była najlepszą uczennicą w liceum. – Dla mnie to było coś niewiarygodnego – powiedział ks. Tomasz. – To pokazało mi, że człowiek bez miłości karłowacieje, przestaje się rozwijać, ale kiedy ma normalną, kochającą rodzinę, całkiem inaczej funkcjonuje – powiedział. – My też chcemy doświadczać tej miłości, aby się pozytywnie zmieniać. Jak mamy to robić?

### Jezus uniza się przed człowiekiem

Ks. Rekolekjonista zwrócił uwagę na moment umywania przez Jezusa nóg Apostołów. Św. Piotr zaczął gwałtownie oponować. Wspominając słowa ojca duchownego na rekolekcjach kapłańskich, zauważył, że św. Piotr tak zareagował, gdyż nie mógł się zgodzić z myślą, że Jezus, który jest Bogiem, kłęczy przed słabym człowiekiem, by obmyć go z brudu. – Takiej sytuacji doświadczamy podczas sakramentu pokuty i pojednania – zauważył ks. Tomasz. – Jezus kłęka przed nami i obmywa nam nogi. [...] W każdym sakramencie najbardziej istotna jest obecność Jezusa – żywa i autentyczna. Dlatego, kiedy będziemy się spowiadać, zawsze powinniśmy pamiętać, że wtedy spotykamy się z Panem Jezusem. Wiemy z Ewangelii, że jeśli ktoś spotkał Jezusa i przyjął Go z wiarą, odchodził jako inny, uzdrowiony człowiek. Ks. Tomasz podkreślił, że sakrament pokuty nie będzie wtedy zwykłym obowiązkem, ale pięknym duchowym przeżyciem. Również w Eucharystii jest obecny żywy Chrystus. Jeśli w to uwierzmy, nie trzeba będzie się zmuszać do pójścia na Mszę Świętą. Uczniowie Jezusa, to ludzie, którzy poznali i uwierzyli w miłość Boga ku nim. – Jeśli tę miłość rozpoznajemy, to potrafimy się dzielić nią i to nie tylko z żoną, mężem, dziećmi, ale

nawet z nieprzyjaciółmi – zauważył ks. Rekolekjonista.

### Boża Miłość jest największa

Kapłan postawił też pytanie, dlaczego dzisiaj tak wiele małżeństw się rozpada. – Uważamy bowiem, że sami z siebie będziemy zdolni kochać przez całe życie – powiedział. – Wydaje nam się, że nasza ludzka miłość jest niewyczerpalna. A po kilku latach, czasem później - wyczerpuje się i mamy siebie nawzajem dość. Tylko Bóg jest źródłem miłości. Jeżeli czerpiemy tę miłość od Niego, to ona się nie wyczerpie.

Ks. Tomasz przywołał badania, z których wynika, że do rozpadu małżeństw dochodzi zarówno wśród wierzących (obojętnie z jakiej religii), agnostyków czy ateistów, ale najmniejsza ilość rozwodów, zaledwie 3%, jest wśród małżeństw, które wspólnie się modlą, bo czerpią miłość od Boga.

Ksiądz Tomasz opowiedział historię pewnego małżeństwa. Mąż odszedł do młodszej kobiety, ale kiedy zachorował i zaczął tracić majątek, ta go po prostu rzuciła. Wymagał opieki i wtedy jego pierwsza żona przyjęła go z powrotem. Kiedy to mówił, płakał. – Nie chcę sugerować, że każdy musi tak samo postąpić. Mamy swoje sumienie, a życie jest dużo bardziej skomplikowane, żeby udzielać jednoznacznych odpowiedzi – powiedział. – Ale jedno wiem, ta kobieta jest wielka. Podziwiam ją, że potrafiła schować swoją kobiecą dumę i wybaczyć, okazać miłość człowiekowi, który ją tak okrutnie i niesprawiedliwie potraktował. I wiem jedno, że Boża miłość w stosunku do każdego z nas jest jeszcze większa, niż miłość tej kobiety do męża. Dlatego życzę wszystkim, abyśmy korzystając z sakramentów i doświadczając tej Bożej miłości, potrafili zmieniać siebie i innych.

## Wtorek

– Jan Paweł II, składając przed laty życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia, powiedział do swoich rodaków, że życzy im szczęśliwej codzienności. Te życzenia wydawały mi się bardzo dziwne. Co to znaczy – szczęśliwa codzienność? Przecież mamy jej serdecznie dosyć. Kojarzy się ona z monotonią, z wykonywaniem i tych samych czynności – przez cały tydzień, miesiąc, rok. Cały czas to samo – powiedział trzeciego dnia rekolekcji ks. Tomasz Adamczyk.

Zauważył, że człowiek stara się uciec od codzienności, od problemów. Czasem wpada nawet w różnego rodzaju nałogi. Ale do niczego dobrego to nie prowadzi. Najważniejsza rzecz, to nie uciekać od problemów. Nawet małe, ale nierozwiązane, często przeradzają się w dużo większe, że w końcu nie jesteśmy w stanie sobie z nimi poradzić.

### **Ja was pokrzepię**

Ks. Rekolekcionista przypomniał słowa Jezusa: „Przyjdźcie do mnie wszyscy którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”. Jezus zaprasza wszystkich, także tych, którym w życiu nie wyszło, którzy się pogubili. Podkreślił, że Jezus, tym, którzy do Niego przyjdą nie obiecał życia usłanego różami i rozwiązanie wszystkich problemów. Mówiąc: „Ja was pokrzepię”, obiecał, że da siłę do przetrzymania wszelkich trudnych sytuacji. Obiecał, że krzyża nie będziemy dźwigać samotnie, ale razem z Nim.

### **Zawsze z Chrystusem**

– Nie ma życia bez choroby, cierpienia, kłopotów. To naturalne składniki naszej codzienności – powiedział ks. Adamczyk. – Ważne, byśmy przed nimi nigdy nie uciekać, ale je zmieniać.

Przypomniał Ewę Błaszczyk, której córka zapadła w śpiączkę. Mogła narzekać na los i Pana Boga, ale postanowiła założyć Klinikę „Budzik”. Wiedziała, że córce już nie pomoże, ale postanowiła pomagać innym rodzinom, zmagającym się z takimi problemami. I wciąż wiele osób zostaje wybudzonych ze śpiączki.

Kapłan mówił też o swojej byłej uczennicy. Miała ona dwóch młodszych braci bliźniaków. Wszystkimi opiekowała się jej babcia. Kiedy już nie dawała sobie rady, pomoc społeczna umieściła rodzeństwo w Domu Dziecka. Ale babcia pozostawała dla nich najważniejsza. Kiedy dziewczyna była na czwartym roku studiów, przyszła do ks. Tomka i powiedziała, że musi zrezygnować ze studiów, bo babcia wymaga całodobowej opieki. Kiedy wychodziła na prostą i mogła zaplanować jakoś przyszłość, gotowa była wszystko poświęcić dla ukochanej osoby. Na szczęście znaleźli się pomocni ludzie i wszystko dobrze się ułożyło. – Możemy zmieniać na lepsze naszą, czasami trudną codzienność i jest wiele osób, które to potrafią robić, ale najważniejsze, byśmy to zawsze robili z Panem Jezusem – podkreślił ks. Tomasz. – On nas nig-

dy nie okłamuje. [...] Mówi, że ten, który chce być Jego uczniem, ma wziąć swój krzyż, że ludzie będą się z niego śmiali, będą go wyzywać i prześladować. [...] Jestem księdzem już ponad 22 lata i nigdy nie spotkałem osoby, która słuchała się Pana Jezusa, chciała być blisko Niego, przestrzegała przykazań, żyła według rad ewangelicznych i dzisiaj tego żałuje. [...] A znam niestety bardzo wielu ludzi, którzy żyli według własnego widzimisię, twierdzili, że nikt im nie będzie mówił, jak mają żyć, bo sami wiedzą lepiej, a dzisiaj często płaczą, narzekają, mówią, że przegrali swoje życie.

### **Z Jezusem jest łatwiej**

Ks. Rekolekcionista podkreślił, że naszą codzienność możemy czynić szczęśliwą tylko z Jezusem. Wspominał rozmowę z pewnym ateistą – człowiekiem bardzo uczciwym i etycznym. Przed śmiercią prosił on o rozmowę. Mówił, że zazdrości wierzącym, bo sam kiedy myśli o zbliżającej się śmierci, ogarnia go przerażenie, że po tamtej stronie jest tylko pustka. – Z Jezusem jest łatwiej przechodzić chorobę, bo dla osoby niewierzącej, to tylko bezsensowny ból – zauważył ks. Tomasz. – My dobrze wiemy, że cierpienie, którego przecież nie chcemy, potrafi wydać wiele dobrych owoców. [...] Zawsze warto stawiać na Pana Jezusa. Z Nim możemy zmieniać naszą codzienność na szczęśliwą. Chociaż będziemy tą samą drogą szli do pracy, tą samą drogą do sklepu, będziemy codziennie gotować podobną zupę, będziemy wykonywać te same czynności, to wszystko może się składać na piękną codzienność, bo naznaczoną Bożą obecnością. Dlatego życzę wszystkim, abyśmy naszą codzienność czynili szczęśliwą, bo naznaczoną obecnością samego Pana Jezusa.

## **Środa**

### **Nie wstydzmy się wiary**

Ks. Tomasz Adamczyk w ostatnim dniu rekolekcji przywołał postać Scotta Hahna, pisarza książek religijnych. W jednej z nich wspominał, że kiedyś, jako nastolatek, niedawno nawrócony na protestantyzm, mimo grypy poszedł do szkoły. Nauczycielka od razu zauważyła, że jest chory i wysłała go do pielęgniarki. Ta zadzwoniła po jego mamę, by zabrała go do domu. Dla młodego chłopaka dramatem nie była choroba. Obawiał się bowiem, jak zachowa się jego mama. Spo-

dziewał się, że potraktuje go z czułością i troską, jak małe dziecko, a to stanie się powodem drwin i śmiechu ze strony jego rówieśników. Kiedy przyjechała, poprosił ją, aby najpierw sama poszła do samochodu, a on przyjdzie sam po kilku minutach. I tak się stało – sytuacja była uratowana. Ale w domu ojciec powiedział mu, że jego nawrócenie nic nie znaczy, jeśli w ten sposób będzie traktował innych ludzi. Dodał, by nigdy w swoim życiu nie wstydział się swojej matki. Później Scott odkrył, Kim jest Matka Boża i Eucharystia, i przeszedł do Kościoła katolickiego.

Ks. Rekolekcionista mówił, że dzisiaj coraz więcej katolików wstydzą się przyznać np. w pracy, że chodzą na Mszę Świętą, że są ludźmi wierzącymi. – W Ewangelii słyszemy słowa Jezusa: „A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpił” (Mt 11, 6) – powiedział. – Nie wstydzmy się Jezusa. Wyobraźmy sobie, jak ktoś musi się czuć, jeżeli się go wstydzimy, jak jest mu przykro.

Ks. Tomasz spytał, czy gdybyśmy spotkali się z Jezusem, powiedziała by, że nas się wstydzi, bo tyle w życiu nabroiliśmy? Jezus nigdy się nas nie wstydzi. Wiemy z Ewangelii, że przestrzegał On wszystkich przykazań żydowskich. Łamał tylko przepisy, które dotyczyły człowieka. Wbrew nim, rozmawiał i dotykał trędowatych, spotykał się z grzesnikami, do wszystkich szedł z przesłaniem Ewangelii. – Ważne, byśmy się także nie wstydzili naszej wiary – mówił ksiądz. – Nasza wiara rozwija się wówczas, kiedy się nią dzielimy.

### **Dobro jest ciche**

Ks. Rekolekcionista zauważył, że obecnie tak wiele trudnych i hałaśliwych rzeczy dzieje się wokół. Przypomniał, że kiedy Jezus umierał na krzyżu, niebo się zaciemniło, były błyskawice i trzęsienie ziemi, było głośno, niebezpiecznie i strasznie. Zło jest bardzo hałaśliwe. Natomiast w poranek wielkanocny, kiedy nastąpiło najważniejsze wydarzenie zbawcze – Zmartwychwstanie Jezusa – była taka cisza, że nawet strażnicy grobu nic nie słyszeli. Ks. Tomasz podkreślił, że zło jest zawsze bardziej hałaśliwe, ale dobra jest więcej.

Ks. Tomasz wspominał człowieka, byłego narkomana, którego poznał w Stanach Zjednoczonych. W pewnym momencie życia postano-

wił on radykalnie zerwać z nałogiem i wyjechał do specjalnego ośrodka terapeutycznego. Koledzy nic o tym nie wiedzieli. Zaraz po wyjeździe policja aresztowała kilkanaście osób z jego grupy, a oni pomyśleli, że zniknął, bo na pewno ich zadenuncjował. W zemście zabił jego rodzinę. Nie dość, że walczył z nałogiem, to musiał dźwigać ten straszny ciężar. Teraz ma już normalną rodzinę i nie boi się jeździć do różnych szkół, kościołów, synagog, by mówić młodzieży o tym, co dla nich jest niebezpieczne. Teraz wiele dobra dzieje się przez jego słowa i czyny.

### Miłość i dobro są najważniejsze

Ks. Tomasz mówił też o książce, w której jej autorka, na podstawie rozmów z osobami umierającymi, podzieliła odchodzenie człowieka na pewne etapy.

Pierwszy, to bunt, kiedy człowiek dowiaduje się, że jest śmiertelnie chory. Rodzi się wtedy pytanie do Boga, dlaczego to mnie spotkało. To niesprawiedliwe. W drugim etapie człowiek prowadzi pewne negocjacje z Panem Bogiem – jeśli zostaną uzdrowiony, to... Kolejnym etapem jest depresja i zwątpienie, bo choroba postępuje i coraz trudniej dostrzec światło. Czwarty etap zaczyna się wtedy, gdy zaczynamy godzić się z tym, że odchodzimy z tego świata. W ostatnim etapie prawie wszyscy zaczynają mówić o tym, co jest najważniejsze w życiu – miłość i dobro, które wyświadczylimy innym. Nie są ważne sukcesy, kariera, pieniądze, ale miłość i dobro.

– Dlatego życzę wszystkim, abyśmy nigdy nie wstydzieli się Pana Jezusa, bo On się nas nie wstydzi, i abyśmy potrafili żyć miłością i dobrocią. Wówczas będziemy spełnieni – powiedział na zakończenie nauk rekolekcyjnych ks. Tomasz.

Ks. Tomaszowi z całego serca dziękujemy za piękne rekolekcje, które przyciągały uwagę i skłaniały do refleksji nad własnym życiem. Ufamy, że wydadzą one owoc, tylko Bogu teraz wiadomy. Cieszyliśmy się obecnością Rekolekcyjnika, którego wielu z nas pamięta jeszcze z lat szkolnych i młodzieńczych. Mimo wysokiej pozycji ks. Tomasz zachował dawną życzliwość i skromność, i za to szczególnie mu dziękujemy.

## WARTO PÓJŚĆ ZA JEZUSEM



W środę wieczorem 15 grudnia 2021 r. w naszym kościele bp Adam Bab przewodniczył Mszy św., która rozpoczęła obchody 35-lecia istnienia naszej parafii.

W koncelebrze uczestniczyli ks. dziekan Kazimierz Gacan, ks. Proboszcz Marek Urban, ks. prof. Stanisław Fel, ks. Rekolekcyjnik dr Tomasz Adamczyk, ks. dr hab. Krzysztof Grzesiak.

W homilii bp Adam przywołał słowa Jezusa z Ewangelii wg św. Łukasza: „Idźcie i donieście Janowi to, co widzieliście i słyszeliście: Niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą; umarli zmarłych wstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie». To odpowiedź na pytanie tych, którzy wahają się, czy Jezus jest obcym Mesjaszem i czy warto za Nim pójść.

EK

Ks. Biskup podkreślił, że taka decyzja wymaga odwagi, gdyż Jezus wcale nie obiecał swoim uczniom lekkiego życia. Wiara wymaga wysiłku z naszej strony. Bóg za nas nie poukłada świata. Nie jest tak, że On za nas wszystko załatwi. Musimy więc dokonać wyboru i być gotowym na poniesienie kosztów związanych z tą decyzją.

Bp Adam powiedział, że w historii parafii św. Antoniego jest wiele argumentów za tym, że warto Jezusowi uwierzyć i pójść za Nim. To wiele dzieł powstałych w parafii, wiele wspólnot, adresowanych zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci i młodzieży, w których wiara jest pogłębiana. Zauważył, że to już dzięki ks. Stanisławowi Rogowi wielu ludzi odnalazło swoje miejsce w Kościele, a spora grupa podjęła decyzję, by głębiej zaangażować się w dzieła parafialne. Podkreślił, że ta działalność jest dalej kontynuowana i rozwijana, a wspólnota parafialna oznacza się wielką wrażliwością na inicjatywy podejmowane nie tylko w parafii, ale też ogólnokościelne, jak potrzeby misyjne czy pomoc potrzebującym.

– Niech będzie widać w tej wspólnocie, że w centrum jest Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek – powiedział dostojny Gość, życząc by parafia dalej się rozwijała i jeszcze więcej jej członków głębiej zaangażowało się w życie wspólnoty i całego Kościoła.

Pod koniec Mszy Świętej ks. Proboszcz Marek Urban powiedział, że czas jubileuszu parafii będzie okazją do przypominania przeszłości, ale też podejmowania decyzji, które pomogą iść dalej jako wspólnocie.

### KIERMASZ PRZYJACIÓŁ OBLUBIEŃCA



Wspólnota Przyjaciele Oblubieńca zorganizowała 12 grudnia 2021 r. Kiermasz Bożonarodzeniowy. Dochód przeznaczony został na wsparcie dla domu rekolekcyjnego dla małżeństw w Lisznej koło Kodnia.

# KALENDARIUM NA STYCZEŃ

## 1 Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki

Prawdę o Boskim Macierzyństwie Maryi potwierdzają teksty Pisma Świętego, gdzie jest Ona nazywana Matką Zbawiciela. Święto Boskiego Macierzyństwa wprowadził do liturgii papież Pius XI w 1931 r. na pamiątkę 1500. rocznicy soboru w Efezie w 431 r., podczas którego ogłoszono, że Maryja jest Matką Bożą. Reforma liturgiczna z 1969 r. podniosła święto do rangi uroczystości i przeniosła je z 11 października na 1 stycznia, wskazując że koniec oktawy Bożego Narodzenia, to odpowiedni moment, by złożyć hołd Świętej Bożej Rodzicielce.



## 1 55 Światowy Dzień Pokoju

„W każdej epoce pokój jest zarówno darem Bożym, jak i owocem wspólnego zaangażowania. [...] Wszyscy mogą współdziałać w budowaniu bardziej pokojowego świata: poczynając od własnego serca, poprzez relacje w rodzinie, społeczeństwie i środowisku, aż po relacje między narodami i między państwami” - napisał papież Franciszek 8 grudnia 2021 r. w orędziu na 55. Światowy Dzień Pokoju.

## 6 Uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli)

Pokłon Mędrców, których do Jezusa przywiodła gwiazda, wskazuje, że cały wszechświat został poruszony narodziem Chrystusa. Przybywają do Niego poganie, aby oddać cześć Bogu. Wydarzenie to wskazuje na możliwość poznania Boga dzięki rzetelnemu poszukiwaniu prawdy o świecie i człowieku.

Dary Mędrców mają znaczenie symboliczne. Ofiarowane przez nich dary mają swoją symbolikę. Złoto symbolizuje króla. Kadzidło, którego dym wraz z modlitwami wznosi się do Boga, jest symbolem Boskiej godności Jezusa. Mirra, zioło używane jako środek znieczulający, to zapowiedź cierpienia, które spotka Zbawiciela.

## 9 Niedziela Chrztu Pańskiego

Jezus rozpoczął działalność od przyjęcia chrztu w wodach Jordanu. Syn Boży nie potrzebował pokuty ani odpuszczenia grzechów, gdyż ich nie miał. Przez zanurzenie w Jordanie zapowiedział jednak przyjęcie na siebie ciężaru grzechów świata.



## 18-25 Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Obchodzony jest pod hasłem „Zobaczyliśmy Jego gwiazdę na Wschodzie i przysliśmy oddać Mu pokłon”. Tegoroczne materiały na Tydzień Modlitw przygotowała Rada Kościołów Bliskiego Wschodu. W Polsce w przygotowywaniu i obchodach Tygodnia uczestniczy Kościół Rzymskokatolicki i Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej.

## 21 Wspomnienie św. Agnieszki (291-304?)

Poniosła śmierć męczeńską na stadionie Domicjana. Dziś jest tam Piazza Navona - jedno z najpiękniejszych miejsc w Rzymie. Nad grobem męczennicy wzniesiono bazylikę pod jej wezwaniem, w której 21 stycznia poświęca się dwa białe baranki, których wełna służy do wyrobu paliuszy.

## 21 Dzień Babci

## 22 Dzień Dziadka

Starość przez wieki była znakiem mądrości, doświadczenia, cierpliwości, miłości i opiekuńczości. Od starszych ludzi uczymy się tego, co naprawdę się liczy, oni przekonują nas o istnieniu ładu i sensu życia, dają nadzieję i poczucie bezpieczeństwa. Pragną służyć swoją wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniem. Są gotowi wysłuchać, poradzić, pocieszyć i pomóc w problemach. W zamian potrzebują trochę serdeczności i zainteresowania. Pamiętajmy w modlitwie, nie tylko w tych dniach, o naszych Babciach i Dziadkach.

## 22 Wspomnienie św. Wincentego Pallottiego (1795-1850)

Założył Zjednoczone Apostolstwo Katolickie, charakteryzujące się nowatorskim programem duszpasterskim, opierającym się na współpracy świeckich i duchownych. Na czele Zjednoczenia miała stać nowa rodzina zakonna, Stowarzyszenie Apostolatu Katolickiego (SAC). Do dziś centralną część tego dzieła stanowią księża i bracia pallotyni oraz siostry pallotyńki. Pallotyni zatwierdzeni zostali przez Stolicę Apostolską w 1904 roku. Na ziemiach polskich pojawili się w 1907 roku. Już za życia św. Wincenty Pallotti otrzymał zaszczytny tytuł „apostola Rzymu” i „drugiego św. Filipa Nereusza”. Może być uważany także za ojca współczesnego ruchu ekumenicznego, gdyż zapoczątkował „Oktawę Modłów” po uroczystości Objawienia Pańskiego. Pallotyńcem jest ks. Andrzej Daniewicz, nasz Rodak.

## 25 Święto Nawrócenia św. Pawła, Apostoła (+67)

Jako faryzeusz prześladował wyznawców Chrystusa. Pod Damaskiem doświadczył objawienia Jezusa i stał się gorliwym apostołem Chrystusa. Był prześladowany przez przeciwników do końca życia. Żydzi traktowali go jako odstępcę, a uczniowie Jezusa wąpili z początku w szczerość jego intencji. Później zaufali mu i pokochali. Jego misja polegała na zwiastowaniu radosnej Nowiny wszystkim narodom świata.

## 31 Wspomnienie św. Jana Bosco (1815-1888)

W 1841 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Wkrótce rozpoczął pracę wśród ubogiej, zaniedbanej i opuszczonej młodzieży. Szukał dla niej zatrudnienia, uczył rzemiosła, organizował szkoły elementarne, zawodowe, internaty Troscie o byt towarzyszyły działania katechetyczne, a także rekreacyjne. Aby zapewnić stałą pieczę nad młodzieżą, założył rodzinę zakonną tzw. salezjanów. Jan Bosco proponował uświęcenie przez sumienne wypełnianie obowiązków. Potrafił znajdować czas na modlitwę i życie wewnętrzne. Salezjanami są nasi Rodacy: ks. Krzysztof Grabowski, ks. Andrzej Gołębiowski i ks. Paweł Walkowiak.

# STAWAJMY W PRAWDZIE



W jednym z filmów, już nie pamiętam jakim, była scena przesłuchania. Przed komisją śledczą stał jakiś mężczyzna. Nie wiem już jaka to była sprawa, ale zapamiętałem reakcje tego mężczyzny na zadawane pytania. Był on bardzo zestresowany, spięty. Wprost było widać jego przerażenie. Jego jasna koszula była cała mokra od potu. Na każde pytanie odpowiadał: „Nie wiem, nie pamiętam”. Widząc jego zachowanie, śmiało można było powiedzieć, że kłamie, że chce ukryć prawdę.

## KS. DANIEL MAZUREK

Taką postawę określamy jako obłudę. To znaczy, że ktoś mówi jedno, a myśli co innego, inaczej żyje. Niestety mamy takie doświadczenia w naszym życiu, że spotykamy ludzi, którzy okazują się po jakim czasie obłudnikami.

Wspomniany bohater filmu żył w takim kłamstwie i był tak przerażony, żeby prawda nie wyszła na jaw. Kurczowo trzymał się swojej wersji, chciał tak przedstawiać sytuację, żeby nie wyszło na jaw, że jest obłudny, że kłamie, że żyje inaczej, niż mówi.

Dzisiaj widzimy w Ewangelii (Łk 12, 1-7), jak Jezus zwraca się do swoich uczniów. To ważne, bo dookoła Niego są tłumy, ale On mówi do uczniów, czyli tych, którzy już wiedzą więcej, gdyż są bliżej Niego. I Jezus od nich wymaga więcej, bo wydaje się, że powinni zrozumieć więcej z Jego nauczania. Jezus mówi im, by strzegli się obłudy faryzeuszów, to znaczy, by ich życie było przejrzyste. I nasze życie ma być klarowne. Mamy stawać w prawdzie, nie możemy żyć w obłudzie. Żeby iść za Chrystusem, nie można żyć w kłamstwie. Nie można mówić wzniosłe o Jezusie, a żyć inaczej, bo to jest niewiarygodne. To jest karykatura apostoła Chrystusa.

Wracamy do momentu powstania człowieka. Kiedy Adam i Ewa zgrzeszyli, to co zrobili? Zaczęli się chować przed Panem Bogiem, bo wstydzieli się tego, co zrobili. W ich serca wkraść się lęk. Bali się stanąć w prawdzie przed Bogiem. Obawiali się powiedzieć, że zrobili coś wbrew Jego poleceniu. Nieposłuszeństwo wprowadziło w ich życie lęk, strach, panikę. Zaczęli ukrywać się przed Bogiem.

To trzeba przełożyć na nasze życie duchowe. Trzeba stanąć w prawdzie o sobie samym. Kiedy zdarzy się w życiu grzech, pojawia się lęk przed Bogiem. Wstydzimy się Boga, chcemy się przed Nim ukryć. To podpowiada nam duch, bo kiedy jesteśmy zranieni przez grzech, to właśnie wtedy najbardziej Boga potrzebujemy. Obraz Boga, który będzie nas teraz karał, będzie krzyczał, będzie się mścił, nie jest prawdziwy. To jest obraz, który stworzył zły duch. Trzeba powierzyć się Bożemu Miłosierdziu, a nie próbować tak przedstawić sytuację, jakby było inaczej. To jest szczyt kłamstwa, kiedy ktoś oszukuje samego siebie i myśli, że przekona siebie, że jest inaczej.

Jeżeli upadłem, zgrzeszyłem, uciekam się jak najszybciej do konfesjonału i mówię: „Panie Boże, zrobiłem to i to. Przepraszam. Okaż mi miłosierdzie, bo chcę wrócić w Twoje ramiona. Chcę być

znowu wolny, nie chcę żyć w grzechu. Boże, z tym sobie nie radzę, to mi nie wychodzi, chciałbym, żeby było lepiej. Nie wiem, czy tak jest dobrze czy nie? Pomóż mi stanąć w prawdzie”. Kiedy uciekamy się do Boga, który nas kocha, chce nas podnosić, chce naszego rozwoju, chce nas utulić, gdy jesteśmy poranieni. On daje ogromną wolność. I wtedy jesteśmy w takiej relacji z Panem Bogiem, że przyznajemy się do swoich słabości, upadków, niczego nie ukrywamy. Nie wymyślamy, jak to zakamufłować. Stajemy się autentycznymi świadkami Boga. Kiedy idziemy do ludzi, to widać, że nasze słowa są spójne z czynami.

Mamy tu przed oczami Chrystusa, obnażonego z szat, Chrystusa, który po ludzku ogołconego, oskarżanego, oplukanego, ale mającego w sobie godność. Jest w Nim Prawda, a Prawda sama się obroni. Można Mu pluć w twarz, ranić, ale jest pełen godności. My również możemy być pełni godności, którą mamy od Chrystusa. Pełni wolności w prawdzie, możemy iść za Chrystusem, bo droga ucznia Chrystusa, to stawać w prawdzie, unikać obłudy, odrzucać kłamstwo.

Prośmy Maryję, aby wyprosiła dla nas odwagę, żebyśmy potrafili stawać w prawdzie o nas samych, potrafili przyznać się do błędów, słabości, a kiedy się przytrafia, od razu je zanurzać w Bożym Miłosierdziu i prosić, żeby On nas umacniał. Maryjo, prosimy Cię o łaskę, abyśmy byli ludźmi wolnymi, którzy żyją w prawdzie. Amen.



W piątek 3 grudnia 2021 roku, w przeddzień wspomnienia św. Barbary, już po raz trzeci, została odprawiona Msza św. w intencji górników pracujących w Lubelskim Węglu oraz ich rodzin.

Eucharystia odbyła się z asystą pocztu sztandarowego z Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK im. Zdzisława Goli przy Lubelskim Węglu Bogdanka S.A.

Wśród górników byli nasi parafianie — Tomasz Fiutka i Maksymilian Mach.

Zdjęcie: Zuzanna Fiutka

## ZIMOWE WYJAZDY „ZAWISZY”



Fot. Arch. Zawiszy

Nasze zimowisko w tym roku trwało trzy dni. Przez obostrzenia miałyśmy ograniczone niektóre zajęcia, lecz to nas nie zniechęciło! Pierwszego dnia odbył się zwiad i bardzo rozwijające warsztaty z makramy. Naszym zadaniem było wykonanie zakładki do książki. Koniec dnia spędziłyśmy przy świeczysku, gdzie śpiewałyśmy, przedstawiałyśmy scenki, a wszystko było przeplecione modlitwą.

Drugi dzień rozpoczęłyśmy Mszą Świętą, którą odprawił ks. Michał Szuba. Następnie została zorganizowana wielka gra. Miała ona miejsce w całym budynku szkolnym. Fabułą gry byli „Detektywi”. Musiałyśmy wyjaśnić trudną zagadkę, razem współpracować z zastępami i odnaleźć winnego wśród

różnych ról odgrywanych przez nasze drużyny. Świetnie się przy tym bawiłyśmy. Po rozwiązaniu zagadki uczestniczyłyśmy w warsztatach dotyczących emocji.

Ostatniego dnia miałyśmy spotkanie z policjantami, którzy szkolili nas, jak zachowywać się w sytuacjach zagrażających zdrowiu i życiu człowieka. Na zimowisku nie zabrakło sportu i zajęć ze sprawności ruchowej. Nie zabrakło również zajęć dla tych, którzy lubili taniec.

Uważam że obóz był bardzo dobrym odpoczynkiem, ale również czasem, w którym mogłyśmy rozwijać swoje zainteresowania i uzdolnienia, a także zdobywać nową wiedzę.

**Dh Emilka Sławecka — 6 Drużyna Lubelska**



W poniedziałek 27 grudnia 2021 roku 11. Drużyna Lubelska wyjechała na czterodniowy obóz do Zawieprzyc. Mimo czasu świątecznego pojechało sporo młodych, radosnych chłopaków, gotowych do przeżycia niesamowitej przygody. O godz. 10.00 zebrali się przed kościołem cztery zastępy: Orzeł, Wilk, Rekin i Jastrząb. Po przyjeździe na miejsce zakwaterowania chłopcy rozpakowali się, a potem wyruszyli na zwiad terenu.

Spotkała ich również przygoda w stylu trylogii J.R.R. Tolkiena „Władca Pierścieni”. Harcerze zebrali schematy i sporządzili własnoręcznie wytapiane pierścienie. Niestety każda przygoda musi się skończyć, zatem w czwartek, 30 grudnia, zmęczeni, ale z uśmiechem na twarzach, zakończyłyśmy zimowisko.

**Drużyny Jarosław Murat**

# NOWI MINISTRANCI



Fot. Ewa Kamińska

W niedzielę 12 grudnia 2021 r. na Mszy św. o 10.30, której przewodniczył ks. Proboszcz Marek Urban, do grona Służby Liturgicznej Ołtarza zostali włączonych siedmiu nowych ministrantów.

Od prawej: ks. Michał Szuba, opiekun LSO oraz nowi ministranci - Julian Bielecki, Krystian Augustynek, Paweł Gudelis, Hubert Kowalik, Antoni Banach, Tomasz Wiącek i Franciszek Kowalczyk.

## DEKALOG — PODPOWIEDZI BOGA

W okresie kołędowym zostaliśmy lub zostaniemy obdarowani przez ks. Proboszcza Marka Urbana kolejną książeczką, podobnie jak w poprzednich latach, formatu kieszonkowego z okładką w pomarańczowej tonacji. Jest to „Dekalog – podpowiedzi Boga”.

We wprowadzeniu ks. Marek napisał: „Zatrzymajmy się i przypomnijmy sobie podstawowe podpowiedzi, które nie tylko chronią nas przed porażkami życia, ale też inspirują do dorastania w mocy i sile ducha. Bóg wyznacza granice, które są szansą na rozwijanie piękna człowieczeństwa ze wszystkimi jego możliwościami. Świadomość granicy jest podpowiedzą Boga, jak iść drogą rozwoju i dojrzewania do odpowiedzialności”.

Książeczka została opracowana przez Małgorzatę i Jerzego Piaseckich. Zawiera wyjaśnienie poszczególnych 10. przykazań Bożych poprzez przypomnienie fragmentów homilii św. Jana Pawła II w czasie jego czwartej pielgrzymki do Ojczyzny pod hasłem „Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście”.



Fot. Ewa Kamińska. Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego - 8.12.2021

Na okładce, zaprojektowanej przez Jerzego Piaseckiego, jest fragment fresku autorstwa Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie *Stworzenie człowieka*. Wyciągnięty palec Boga Ojca w bliskiej odległości palca Adama obrazuje przekazanie życia.

Dekalog czyli 10. przykazań Bożych to fundament naszego życia. Ks. Marek zachęca:

„Spróbujmy jeszcze raz odnowić w sobie zaufanie do Boga i przyjąć jego podpowiedzi. Przyjmijmy na nowo Jego Dekalog. Może nawet powtarzajmy słowa Dekalogu każdego dnia, najlepiej z rana, aby ich treść budzona w sumieniu, rozjaśniała kierunek naszych decyzji, abyśmy żyli mądrze”.

Na ostatnich stronach książeczki są zamieszczone dwie modlitwy: do Ducha Świętego o dar wewnętrznej przemiany oraz do Świętego Michała Archanioła.

EK

# PRZYJDŹ JEZU!



Na pewno nieraz mówiliśmy, że na tym świecie nie ma sprawiedliwości. Rzeczywiście – nie ma sprawiedliwości. Choćbyśmy nie wiem, co i jak robili, drugi człowiek nigdy nas nie zrozumie.

**KS. MARCIN REJAK**

W Księdze Jeremiasza czytamy: „To będzie imię, którym Go będą nazywać: *Pan naszą sprawiedliwością* (Jr 23, 6b). to znaczy, że tylko Bóg jest Tym, który jest w stanie sprawiedliwie wszystko ocenić, osądzić, wskazać. Nie człowiek, który może się pomylić. Jednego dnia pomyślimy o kimś, że to dobry, pobożny człowiek, wręcz święty. Ale jak nam w jakiś sposób zajdzie za skórę, to jesteśmy w stanie obgadać go po całym osiedlu. [...] „Pan [jest] naszą sprawiedliwością”. Tylko On jest w stanie dać nam pokój, miłość i nadzieję. [...]

Dlaczego nie ma pokoju na ziemi? Czy tylko dlatego, że wszystkimi kieruje żądza pieniądza, władzy? [...] Kiedy to nastąpi? Już niedługo –

„Pokój zakwitnie, kiedy Pan przybędzie” (por. Ps 72, 7). Psalmista mówi: „Wyzwoli bowiem biedaka, który go wzywa, i ubogiego, który nie ma opieki. Zmiłuje się nad biednym i ubogim, nędzarza ocali od śmierci”.

Kto jest tym biedakiem? Każdy z nas. Ty i ja jesteśmy takimi ludźmi, którzy potrzebują wołania o Boże Miłosierdzie. Każdy z nas jest takim nędzarzem, który postanowił, że nie popelni żadnego grzechu, a tu znów jest grzech, upadek. [...] Bóg w swoim nieskończonym Miłosierdziu chce nam dać ratunek, że przyjdzie czas, kiedy ten pokój zagości. Już nie będzie wojen, dążenia do władzy. Wtedy człowiek będzie gotów. Ciągłe mamy [...] czuwać, być przygotowanymi na przyjście Pana. [...]

Sami w swoim sercu mamy odpowiedzieć, czy jesteśmy gotowi na to, by Pan przyszedł do naszego życia – tu i teraz. Czy jesteśmy w stanie powiedzieć: „Panie, zabierz ode mnie wszystko, nawet życie?”. Jeśli mamy taką gotowość, to w naszych sercach będzie pokój. [...] Bo w tym, co się dzieje w sercu jest wojna – między dobrem a złem. [...] Trzeba nam wołać: „Przyjdź Panie Jezu!”. Oczywiście, Jezus przyjdzie do stajenki. Będzie położony na sianku. Przecież Boże Narodzenie bez żłóbka, sianka i choinki, to marne Święta. Jednak Jezus nie przychodzi tylko po to, żeby się położyć na sianku, ale po to, żeby zmienić nasze życie. [...]

Ile razy wzywasz Jezusa: „Pomóż mi, bo nie daję sobie rady z chorobą, cierpieniem. Ratuj mnie, bo pojawia się pokusa, grzech. Przyjdź mi z pomocą!”. [...] Imię Jezus jest na wargach milionów ludzi. Czy jest w sercu, czy tylko na wargach, wzywane bezmyślnie, poniewierane? [...]

Maryjo, dawaj nam pokój w sercu, dawaj nam Jezusa, by rodził się każdego dnia w naszym życiu, w rodzinie. [...] Przyjdź Jezu do tych, którzy żyją w cieniu śmierci.

## ZAPROSIĆ JEZUSA DO SWOJEGO ŻYCIA



Św. Franciszek z Asyżu na początku drogi nawrócenia, kiedy zostawił życie światowe i wszystko odrzucił, w kościele św. Damiana w czasie tej modlitwy usłyszał głos Chrystusa: „Franciszku, idź i odbuduj mój kościół, gdyż popada w ruinę!”.

**KS. DANIEL MAZUREK**

Odpowiadając na to wezwanie, zaczął szukać różnych środków materialnych i odbudowywał pobliskie kościoły. Lecz po jakimś czasie zorientował się, że to wcale nie o to chodzi Panu Jezusowi, tylko o reformę duchową Kościoła. Franciszek poszedł radykalnie w stronę Chrystusa, zaczął żyć w ubóstwie, zaczął pomagać ubogim, chorym, trędowatym. Wszystko dla Chrystusa. Takim życiem zachwycili się inni i wielu poszło iść za nim. Dzisiaj, gdy minęło wiele wieków od czasów św. Franciszka, wciąż wiele osób zachwyca się jego osobą i chce go naśladować.

Na przykładzie św. Franciszka widzimy, że wezwanie Jezusa można odczytać na dwa sposoby. Pierwszy, to sposób ludzki, kiedy Franciszek myślał, że chodzi o odbudowę kościołów. Drugi, to myślenie tak, jak to widzi Pan Bóg.

Podobna sytuacja przedstawiona jest w Ewangelii (Mk 10, 35-45), kiedy Apostołowie Jakub i Jan przychodzą z prośbą do Jezusa i mówią, że chcieliby w Jego Królestwie zasiadać po prawej i po lewej Jego stronie. Co się ukrywa za ich myśle-

niem? Otóż, obaj postrzegali Jezusa jako Mesjasza, który przyszedł wyzwolić naród izraelski z okupacji rzymskiej. Spodziewali się, że Jezus będzie królem, że stworzy królestwo. Zasiadanie po prawej i lewej stronie Chrystusa oznacza, że będą mieli jakąś władzę, znaczenie i wpływy. A Jezus mówi im, że nie wiedzą, o co proszą. Bo owszem, On jest Mesjaszem, ale przyszedł na ziemię, by zbawić i wyzwolić nie tylko naród izraelski, ale całą ludzkość, i do tego poprzez krzyż. Jezus jest królem ukrzyżowanym i zajęcie miejsca po prawej i po lewej Jego stronie oznacza przybicie do krzyża. To są całkiem inne perspektywy – ludzka i Boska. Widzimy, jak bardzo różni się myślenie Boga i człowieka. Ludzkie jest bardzo ograniczone, naznaczone ludzką ułomnością, grzesznością. Jako ludzie mamy jakieś pragnienia, oczekiwania, a potem są nierzadko rozczarowania. Wszystko przez bardzo wąskie patrzenie. Perspektywa Boga jest bardzo szeroka i zaskakująca, bardzo kreatywna, świeża. Bóg cały czas daje coś nowego, nie jest niczym ograniczony.

Jako ludzie ochrzczeni, wierzący powinniśmy zbliżyć się do tego patrzenia Bożego, by patrzeć z Jego perspektywy, odczuwać tak, jak On, żeby patrzeć na siebie, na drugiego człowieka i na otaczający świat w taki sposób, jak to widzi Bóg. Musimy odchodzić od swojego ludzkiego, wąskiego myślenia.

Jak to zrobić? Pierwsza rzecz, to mieć relację z Jezusem. Nie chodzi tu o wiedzę, o przeczytanie jednej czy drugiej książki, o studia teologiczne. Bliską relację z Jezusem można osiągnąć przede wszystkim przez Eucharystię. Gdy słuchamy Bożego Słowa, to Chrystus przemienia nasze życie, wchodzi w nasze serca, w nasze myślenie. Gdy przyjmujemy Chrystusa w Komunii Świętej, to przyjmujemy Boga, który przemienia nas w Siebie. Dlatego jest tak ważne, żeby przyjmować Chrystusa w Komunii Świętej jak najczęściej, nie tylko raz w tygodniu czy od czasu do czasu, bo to jest bardzo mało. Im częściej będzie będziemy przyjmować Chrystusa, tym bardziej będzie On nas przemieniał. To tak, jak w relacji z drugim człowiekiem. Im częściej z kimś przebywamy, rozmawiamy, to relacja staje się coraz bliższa. Im częściej będziemy przyjmować Chrystusa, to więcej będzie w nas Jego, a mniej nas samych i naszych słabości. Dochodzi tu



także adoracja Najświętszego Sakramentu, podczas której spotykamy się z Chrystusem. Kiedy znajdujemy się w Jego obecności, to On już w nas działa. Wystarczy trwać przed Najświętszym Sakramentem, po ludzku nic nie robić, a Bóg już w nas działa, przemienia. By to sobie trochę przybliżyć, można wyobrazić sobie słońce, które wysyła nam swoje promienie. Kiedy się opalamy, nic nie robimy, to przychodzi tak samo. Podczas adoracji Jezus-Hostia jest w monstrancji i wysyła nam promienie swojej świętości. Te promienie nas przemieniają. „Opalamy” się Panem Jezusem, to znaczy Jego świętością. Jego promienie wysuszają nasze łzy, w naszej ciemności pomagają nam w roz-

wiązaniu jakiś trudności. Promienie Jezusa pomagają nam się nawracać, zmieniać nasze spojrzenie i myślenie. Nawet wizualnie stajemy się bardziej promienni. To jest właśnie poznawanie Chrystusa, wchodzenie w bliższą z Nim relację. Zmienia się nasze myślenie, jest bardziej Boże.

Każda modlitwa, każde skupienie się na Bogu, adorowanie krzyża, czytanie Słowa Bożego – wszystkie te momenty, kiedy nasze myśli i pragnienia kierujemy w stronę Boga, sprawiają, że nasze życie staje się bardziej Boże. Gdy stajemy przed wyborem, jaką drogą mamy iść – drogą wąskiego, ludzkiego, ograniczonego myślenia, czy piękną drogą Bożego, łatwiej będzie odkryć

Boży plan na nasze życie. I kiedy pójdziemy zgodnie z tym planem, to życie będzie naprawdę spełnione, najlepiej wykorzystane i przeżyte.

Dlatego Jezus zaprasza nas, byśmy nie bali się pójść za Nim, byśmy zaprosili Go do naszego życia, bo będzie ono stawać się coraz bardziej Boże, a więc bardziej święte.

Wzorem takiej postawy jest Maryja, bo Jej życie było całkowicie przeżywane z Bogiem. Maryja całkowicie zaufała Bogu, wszystko przyjmowała z wiarą, że Bóg Ją prowadzi.

Maryjo, prosimy Cię o łaskę, abyśmy przyjmując Twojego Syna Chrystusa stawali się coraz bardziej święci i aby nasze życie było coraz bardziej Boże. Amen.

## WIECZNOŚĆ MNIEJSZA NIŻ STRZAŁA ŚWIATŁA



„Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie».

I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał» (Łk 2, 10b-14).

### KS. PROBOSZCZ MAREK URBAN

Kiedy przeżywamy Święta Narodzenia Pańskiego [...] w gronie najbliższych, bardzo często [...] wspomniemy wcześniejsze Wigilie, [...] tych, którzy byli z nami, a już ich nie ma, bo przekroczyli granicę śmierci [...]. Ale patrzymy też na otaczający świat. [...] Można powiedzieć, ten świat ma jakąś urazę do narodzin Bożego Syna. W różny sposób podejmuje zmaganie, żeby wypchnąć prawdę o narodzinach Jezusa. Wciąż szuka określeń tych Świąt, którego nie oddawałyby ich charakteru i istoty, skąd czerpią swoją nazwę te dni. [...]

Dlaczego tak jest? Czy może ten świat jest znakiem pewnego zmagania z Bogiem? [...] A może po prostu my, jako chrześcijanie, nie odkryliśmy jeszcze wielkiej tajemnicy tego święta i tego, co ze sobą przynosi. Jednak jest coś, co nas przyciąga, aby tej nocy przyjść na liturgię, spotkać się na Mszy świętej. [...]

Jeden z polskich poetów, Józef Szczawiński, napisał:

„Noc, ze wszystkich nocy najważniejsza,  
Noc, ze wszystkich nocy najbogatsza,  
Cały świat w stajence się zmieścił,  
Wieczność mniejsza jest niż strzała światła”. [...] W książeczce z perełkami znajdziemy zdanie: „Od tej chwili

proszę, zapamiętaj, Bóg najbardziej potrzebuje ludzi”. [...] Czy to tylko myśl poety, którą wyraził w takich słowach, czy jest w tym coś głębszego? To pewnie zaproszenie do każdego z nas, aby głębiej wejść w przeżywanie prawdy o narodzinach Bożego Syna, aby może zapytać, po co przyszedł konkretnie dla mnie, żyjącego w danym momencie historii [...].

Sięgnijmy do słów pewnego misjonarza belgijskiego, o. Lamberta Nobena [...] który w „Orędziu z Groty Betlejemskiej” daje nam proste, ale bardzo konkretne podpowiedzi, wcielając się niejako w Dzieciątka Jezus. [...] Narodziłem się NAGI, mówi Bóg, abyś ty potrafił wyrzekać się samego siebie.

Narodziłem się UBOGI,  
abyś ty mógł uznać mnie za jedyne bogactwo.  
Narodziłem się W STAJNI,  
abyś ty nauczył się uświęcać każde miejsce.  
Narodziłem się BEZSILNY,  
abyś ty nigdy się mnie nie lękał.  
Narodziłem się Z MIŁOŚCI,  
abyś ty nigdy nie zwątpił w moją miłość.

Narodziłem się W NOCY,  
abyś ty uwierzył,  
iż mogę rozjaśnić każdą rzeczywistość spowitą ciemnością.

Narodziłem się W LUDZKIEJ POSTACI,

mówi Bóg, abyś ty nigdy nie wstydział się być sobą.

Narodziłem się JAKO CZŁOWIEK,  
abyś ty mógł się stać synem Bożym.

Narodziłem się PRZEŚLADOWANY OD POCZĄTKU,  
abyś ty nauczył się przyjmować wszelkie trudności.

Narodziłem się W PROSTOCIE,  
abyś ty nie był wewnętrznie zagmatwany.

Narodziłem się W TWOIM LUDZKIM ŻYCIU,  
mówi Bóg, aby wszystkich ludzi zaprowadzić do domu Ojca.

To jedna z podpowiedzi, aby odkryć jeszcze mocniej tajemnicę tej Nocy, tego Wydarzenia, które celebруем w liturgii, jako córki i synowie Boga, gromadzący się o tej porze na sprawowaniu Eucharystii.

Na końcu warto zacytować jeszcze jedną podpowiedź o. Franciszka Czarnowskiego OFMConv.:

„Chwilo jedna! Przy tobie nikną odległości,  
Co szare – zmienia się w odświeżone,  
tajemnicze.  
Daj nam więcej dni takich, spragnionych miłości,  
Niech świat przy żłóbku Twoim odmienia oblicze”.

Niech też zmienia się oblicze każdego z nas. Amen.

# NADZIEJA ZMARTWYCHWSTANIA

W sobotę 27 listopada 2021 r. zmarła w wieku 87 lat Pani Maria Kuźmicz. Znana była parafianom ze swojego zaangażowania, także najbliższej rodziny, w życie Kościoła. Należała do Legionu Maryi, jako osoba wspierająca, a od 1984 r. - do Kółka Różańcowego pod wezwaniem Świętej Rodziny.

Gdy była jeszcze sprawna, codziennie uczestniczyła we Mszy św. Kiedy już nie mogła chodzić, dzieci starały się jej to umożliwić. Przywoziły Mamę na wózku inwalidzkim, często bez względu na pogodę, gdyż tak silne było jej pragnienie uczestnictwa we Mszy św. Dzieci Pani Marii z niezwykłą troską pochylały się nad jej cierpieniem, by przynieść jej ulgę, zwłaszcza w ostatnich dniach życia.

Pani Maria była bardzo rozmodlona, skromna, życzliwa i uśmiechnięta. I tak została zapamiętana.

Pogrzeb odbył się 11 grudnia 2021 r. w naszym kościele. Eucharystię poprowadziła modlitwa różańcowa, którą prowadziła Alfreda Tudruj, główna zelatorka Żywego Różańca. W uroczystości pogrzebowej licznie uczestniczyła rodzina, przyjaciele, znajomi i parafianie. Eucharystię pod przewodnictwem ks. Proboszcza Marka Urbana koncelebrowali ks. prof.

Stanisław Fel, ks. dr hab. Marek Słomka oraz ks. Franciszek Bednar, który wygłosił również homilię. Nawiązując do białego koloru szat liturgicznych kapłanów podkreślił, że jest on oznaką nadziei na zmartwychwstanie.

Oprawę Mszy św. zapewnili najbliżsi. Pod koniec Liturgii syn Zmarłej, Andrzej opowiedział o życiu Mamy. Poniżej jest jego świadectwo.

Życzeniem rodziny Zmarłej było, by uczestnicy uroczystości, a pieniądze przeznaczone wieńce i znicze złożyli na „Adopcję serca” jako wyraz wdzięczności za dobro, którego doświadczyła w życiu. Ks. Proboszcz Marek przeznaczył na ten cel również pieniądze zebrane na tacę w czasie Mszy św. pogrzebowej. Zebrane 2700 zł pozwolą na opłacenie edukacji jednego afrykańskiego dziecka przez trzy lata.

Zmarła została pochowana na cmentarzu na Majdanku.

EK



Fot. Arch. rodzinne

## MARIA KUŹMICZ – ŚWIADECTWO ŻYCIA

Chciałbym opowiedzieć o kilku zdarzeniach z życia Mamy, które utkwiły Jej w pamięci - pozostając żywe, wręcz aktualne, do końca jej dni. Przeżycia te kształtowały nas - jej dzieci i wnuki. Niosą one też przekaz uniwersalny i dlatego zdecydowałem się nimi podzielić.

### ANDRZEJ KUŹMICZ

Moja Mama - Maria Kuźmicz, urodziła się 13 listopada 1934 r. w Łuszczaczu - w parafii Krasnobród. Tak więc od najmłodszych lat dorastała pod opieką Matki Bożej Krasnobrodzkiej

Gdy miała niespełna 5 lat, wybuchła II Wojna Światowa. Mama często wspominała, jak Niemiec pobił pałką jej matkę, gdyż znalazł w obejściu parę prosiąt, które nie były zakolczykowane.

Często też powracały do Mamy wspomnienia z wysiedlenia w 1943 r. Miała wtedy niespełna 9 lat. Ich rodzina - podobnie jak inni mieszkańcy wsi, zostali zmuszeni przez Niemców do opuszczenia swojego gospodarstwa. Początkowo przewieziono ich do obozu przejściowego, gdzie dzieci - w tym moja Mama z młodszym rodzeństwem, zostały oddzielone od rodziców. Dorosli byli przeznaczeni do niewolniczej pracy w Rzeszy, zaś dzieci na zgermanizowanie lub na stracenie. Mama wspominała, że dwa dni spędziła „w samej sukieneczynie na betonie”. Ze strachu nie czuła głodu ani pragnienia. W pewnej chwili - w nocy, otworzyły się drzwi i wszedł jej ojciec. Złapał na ręce dwoje młodszego rodzeństwa, zaś matka wzięła na ręce najmłodszą siostrę. Mama złapała się za spódnicę swojej matki. Ukraiński strażnik, który jak się później Mama dowiedziała, został przekupiony przez ojca, nie chciał „utracić” tylu dzieci i oponował przed zabraniami wszystkich. Jednak ojciec Mamy krzyknął „to moje” i wszyscy pobiegli do pociągu towarowego, który wywiózł ich do Rzeszy.

„Na robotach” rodzina Mamy niespodziewanie doświadczyła ludzkiej życzliwości. Już pierwszego dnia Nie-



mięć, który pracował z najstarszym bratem Mamy - Janem, podzielił się z nim swoją kanapką. Potem ten Niemiec przynosił codziennie dwie kanapki - jedną dla siebie, a drugą dla Mamy brata. Natomiast Niemki - kryjąc się jedna przed drugą, przyniosły im ubrania. Tylko jedna Niemka przechodząc obok nich nie mogła się powstrzymać by nie rzucić „polnische schweine” (*polskie świnie*). Z kolei jeńcy radzieccy - którzy zajmowali się dojeniem krów, ukradkiem przynosili im świeże, ciepłe mleko. Jednak nie było idylli. Najmłodsza siostra - 2-letnia Stasia, zachorowała, po czym została zabrana do szpitala - gdzie zdaniem Mamy, została otruta. Potem rodzina Mamy została odesłana na Majdanek. W Lublinie polscy kolejarze wytłumaczyli ojcu mojej Mamy czym jest Majdanek i pomogli im uciec. Po powrocie do Łuszczacza rodzina zastała częściowo rozgrabione gospodarstwo. Pomógł wówczas zaprzyjaźniony Ukrainiec, który dał ziarno na zasiew.

W 1951 r. - w wieku 17 lat, Mama wyjechała pod Słupsk by pomóc swojej ciotce. Tam Mama poznała i zakolegowała się z Ukrainką Rózią i Niemką o imieniu Margot. Mama nakłoniła Rózię by chodziły wspólnie do kościoła. Co niedzielę jeździły do Słupska i raz chodziły do cerkwi, a raz do kościoła. W czasie Kolendy Mama poprosiła księdza, by nie ominął ukraińskiej rodziny. Okazało się wówczas, że rodzina Rózi to grekokatolicy. Od tej pory Mama z Rózią chodziły już tylko do kościoła.

Pewnego razu - w maju, Mama wybrała się z Rózią pod krzyż przydrożny we wsi, by wspólnie z innymi kobietami śpiewać litanie i inne pieśni na cześć Matki Bożej. Wówczas kobiety te zwróciły się do Rózi słowami „czego tu”, „poszła won”. Rózia, a za nią Mama szybko oddaliły się spod krzyża. Reakcja modlących się pod krzyżem była dla Mamy zadrą w sercu wspominaną do końca jej życia. Opowieść tę kończyła zawsze słowami, by opowiedzieć o tym księżom, by ci z kolei tłumaczyli ludziom, aby nikogo nie „odganiał” - nie wykluczali ze wspólnoty.

Po około 3 latach pobytu pod Słupskiem Mama przyjechała do Lublina. Tu zaczęła pracować – jako pomoc w kuchni, u zakonnicy – Szarytek, które posługiwały jako pielęgniarki w szpitalu ufundowanym przez luteranina Brunona Vettera. Jednocześnie – dzięki pomocy sióstr Mama ukończyła 5, 6 i 7 klasę szkoły podstawowej.

Mama wspominała, że siostry zostały wyrzucone przez komunistów ze szpitala na ul. Staszica. Wtedy przyjął je do pracy w szpi-

talu w Abramowicach dyrektor tej placówki dr Wiesław Brenestuhl, który był wyznania mojżeszowego. Ponadto dyr. Brenestuhl przy szpitalu utworzył w tym czasie szkołę pielęgniarską, którą ukończyła moja Mama. Była z tego bardzo dumna. Potem przez 30 lat Mama pracowała jako pielęgniarka na oddziale neurologii, a ostatnie lata pracy – na psychiatrii.

Chwała Bogu za wszelkie dobro otrzymane za pośrednictwem mojej Mamy.



## CZAS CHWAŁY

W niedzielę 19 grudnia 2021 roku o godz. 19:00 odbyło się w naszym kościele wydarzenie modlitwne „Czas chwały”. Ks. Daniel Mazurek w homilii przybliżył jego ideę.

Mówił, że czas, w którym żyjemy, jest bardzo niepewny. Doświadczamy różnych lęków, trudności, martwimy się o jutro, w świecie panuje chaos, wielu odchodzi od wiary. Dlatego Bóg wzywa nas do Czasu Chwały, czyli do tego, żebyśmy postawili Go na pierwszym miejscu, odrzucili wszystko, co wprowadza w nas nieporządek, rozróżnienie, lęk i Go uwielbiali – za to, że Jest, że nas kocha i jest blisko nas. – Doświadczyc tego możemy właśnie na tej modlitwie, kiedy przyjdziemy, aby poczuć obecność Boga pośród nas i stanąć w uwielbieniu – powiedział ks. Daniel. – Potrzeba tylko z naszej strony odrobiny pokory.

Ks. Daniel zauważył, że zwykle nasza modlitwa ogranicza się do prośb dotyczących spraw osobistych. To, czym żyjemy, z tym przychodzimy i to wszystko przedstawiamy Bogu. – Modlitwa uwielbienia polega na tym, że stajemy przed Bogiem i chcemy Go uwielbić, a nie skupiać się na sobie, na swoich problemach – powiedział kaznodzieja, podkreślając, że taka forma modlitwy zbliża nas do nieba, „gdzie razem z Maryją, świętymi i aniołami stajemy przed Panem Bogiem”.

Ks. Daniel przypomniał wydarzenie, kiedy Maryja poszła odwiedzić swoją krewną Elżbietę, by jej pomóc.

Przyniosła jej pokój. Elżbieta nie narzeka, że jej ciężko, ale cieszy się z odwiedzin Matki Boga, jak powiedziała pod natchnieniem Ducha Świętego.

Słowa Maryi, to hymn uwielbienia – Magnificat: „Wielbi dusza moja Pana...”. – Maryja nie skupia się na sobie, na swoim doświadczeniu, na swoich trudnościach i cierpieniu, ale patrzy w stronę Boga – podkreślił ks. Daniel. Zachęcając do wzięcia udziału w „Czasie Chwały”, przywołał słowa Jezusa: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28). – Kiedy przeżywamy różne trudności, kiedy nasze serca zapełnione są tym wszystkim, czym żyjemy, przyjdźmy do Pana, aby nas pokrzepił, dodał sił, abyśmy skupili się na Nim, a nie na sobie – zachęcał ks. Daniel.

Na koniec homilii zwrócił się do Matki Bożej: Maryjo, prosimy Cię, abyś wyprosiła dla nas tę łaskę Modlitwy Uwielbienia, abyśmy stawali przed Panem Bogiem, abyśmy nasz wzrok, nasze serce, nasze pragnienia kierowali w stronę Pana Boga, aby On był na

pierwszym miejscu w naszym życiu, aby On Jedyne Bóg został uwielbiony. Amen.

Spotkanie modlitwne „Czas Chwały” rozpoczęło się od słuchania Słowa Bożego. Po wystawieniu Najświętszego Sakramentu nastąpiła modlitwa i śpiew uwielbienia.

Ks. Daniel zapowiedział, że „Czas Chwały” planowany jest w naszej parafii w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 19:00, abyśmy zasmakowali odrobiny nieba, doznali pokrzepienia, poczuli, że Bóg jest pośród nas.

ETK



Fot. Ewa Kamińska

# WARTO BYĆ W RĘKACH MARYI

Śp. Teresa Chęckiewicz, mama naszego organisty, Jacka Chęckiewicza zmarła 27 grudnia 2021 r. w wieku 87 lat.

Pani Teresa była zawsze pogodna i cieszyła się ogólną sympatią. Oznaczała się dużą skromnością. Z najbliższą rodziną łączyły ją silne, serdeczne więzi. Była bardzo wrażliwa na potrzeby innych i chętnie pomagała ludziom. Cechowało ją umiłowanie modlitwy. Należała do Legionu Maryi i do Żywego Różańca. Codziennie przychodziła nie tylko na Mszę Świętą, ale też na poprzedzającą ją modlitwę różańcową.

Msza św. pogrzebowa odprawiona w naszym kościele została 30 grudnia 2021 r. Przewodniczył jej ks. Proboszcz Marek Urban. W koncelebrazie uczestniczyło ośmiu kapłanów. Eucharystię poprzedziła modlitwa różańcowa prowadzona przez osoby z Legionu Maryi i Żywego Różańca. W uroczystości pogrzebowej licznie uczestniczyła rodzina, przyjaciele, znajomi i parafianie. Siostry Betanki zapewniły oprawę Liturgii. Na organach grał Stanisław Maryjewski.

W homilii ks. Proboszcz Marek Urban powiedział, że są takie osoby, które mocno odciskają ślady nie tylko w życiu najbliższej rodziny, ale także w szerszych wspólnotach. Taką osobą była śp. Teresa Chęckiewicz. – W naszym kościele miała swoje miejsce z tyłu po prawej stronie. Zamyślona, zamodlona, oddawała Bogu różne sprawy, różne troski, które nosiła w sercu – podkreślił ks. Marek. – Dobrze wiedziała, że warto być w rękach Maryi. Wiedzą o tym członkowie Legionu Maryi i Żywego Różańca, w którym posługiwała jako zelatorka Kółka pw. Matki Bożej Fatimskiej.

Ks. Marek zauważył, że każdy pogrzeb jest nie tylko wspomnianiem i wyrażaniem wdzięczności Zmarłemu. To moment, kiedy można zapytać, co my możemy zabrać z życia osoby zmarłej na naszą drogę codziennych wybo-

rów, niezależnie czy była to osoba bliska, czy znajoma. To może być okazja, aby zauważyć Jezusa Miłosiernego, powiedzieć Mu, że może czasem coś nie wyszło w życiu, że mamy jakieś trudności, zakrety życia. – Warto skupić się na ołtarzu i uświadomić sobie, jak bardzo Bóg mnie kocha, że ciągle, każdego dnia, po wielokroć chce przypominać, że składa za mnie ofiarę, abym nie miał wątpliwości, jak cenne jest moje życie – powiedział ks. Proboszcz. Dodał, że trzeba połączyć ścieżki życia z Bożymi podpowiedziami. Możemy pomyśleć, że życie z Bogiem jest trudne. Ale warto wrócić do słów Jezusa z Ewangelii: „Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie” (Mt 11, 30).

– Nie oznacza to, że nie będzie w naszym życiu wyzwań, trudności, problemów, rzeczy niezrozumiałych. Ale kiedy będziemy je próbowali przeżywać z Bogiem, to odkryjemy, jak cenne jest to, że nie wstydzimy się naszych słów, decyzji, że nie musimy przeproszać za coś, co mogło być niewłaściwe w naszym życiu, a jeżeli przepraszamy, to wiemy, że jest to potrzebne, bo nas odnawia i daje nadzieję innym – powiedział ks. Marek.

Przypomniał, że ostatnia tajemnica różańcowa, która towarzyszyła śp. Teresie, to Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. – Nie chodzi



Fot. Arch. rodzinne

o to, abyśmy doszukiwali się w każdym elemencie naszego życia jakichś znaków – zauważył ks. Proboszcz. – Ale może czasem warto powiedzieć, że ten, kto wybrał Maryję i zechciał z Nią połączyć swoje życie, tego Ona prowadzi do nieba. [...] Bo nasza droga, to droga do nieba. To droga, na której nie zostajemy sami. Choć po ludzku przejdziemy przez bramę, której na imię śmierć, ale ta brama nie musi budzić przerażenia. Jeśli nasze życie jest złączone z Bogiem [...], to tam spotkamy Go w pełni. Zaskoczy On nas jeszcze mocniej – swoją dobrocią, życzliwością i miłością.

Dziś takiemu Bogu powierzamy naszą zmarłą siostrę Teresę, ale też pokornie prosimy, abyśmy zapragnęli jeszcze mocniej iść taką drogą, by odkrywać takiego Boga, i abyśmy chcieli powierzać się Maryi, która pragnie nam pomagać i towarzyszyć na drogach życia. Obyśmy wszyscy dotarli do celu, jakim jest radość życia wiecznego w niebie.

Po Mszy św. trumna z ciałem Zmarłej została pochowana na cmentarzu przy kościele św. Agnieszki na Kalinowszczyźnie.



Fot. Ewa Kamińska

# WYDARZENIA PARAFIALNE W STYCZNIU

1 stycznia, Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, pierwsza sobota miesiąca, Nowy Rok, 55. Światowy Dzień Pokoju. Układ Mszy św. niedzielny. Po Mszy św. o godz. 18.00 nabożeństwo pierwszosobotnie i dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00 przy relikwiach św. Maksymiliana Marii Kolbego, wielkiego czciciela Matki Bożej Niepokalanej.

\*\*\*

3 stycznia, pierwszy poniedziałek miesiąca, na Mszy św. o godz. 18.00 modlimy się o pokój za wstawiennictwem franciszkańskich męczenników: bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego. Wystawione są ich relikwie.

\*\*\*

4 stycznia, pierwszy wtorek miesiąca, na Mszę św. o godz. 18.00 szczególnie zaproszeni są członkowie Diakonii Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii, ale również wszyscy którzy pragną się do niej dołączyć.

\*\*\*

6 stycznia, czwartek, Uroczystość Objawienia Pańskiego. Układ Mszy św. niedzielny. Taca będzie przeznaczona na Krajowy Fundusz Misyjny. Tego dnia po raz kolejny na ulicach Lublina organizowany będzie Orszak Trzech Króli. Początek Mszą św. o godz. 10.00 w archikatedrze lubelskiej.

\*\*\*

7 stycznia, pierwszy piątek miesiąca – starajmy się wynagrodzić Najświętszemu Sercu Jezusa. Zachęcamy do praktykowania dziewięciu piątków miesiąca. Dodatkowa Msza św. o godz. 16.30 i spowiedź od godz. 16.00. Przed południem kapłani odwiedzą chorych z posługą duszpasterską.

\*\*\*

9 stycznia, Niedziela Chrztu Pańskiego, zakończenie liturgicznego obchodu okresu Narodzenia Pańskiego. Po Mszy św. o godz. 9.00, 10.30 (w Dolnym Kościele) i po godz. 12.00 zapraszamy na spotkanie z małymi Kolędnikami Misyjnymi, będziemy mieli możliwość wesprzeć Fundusz Misyjny dla dzieci z Kazachstanu, Uzbekistanu, Kirgistanu.

9 stycznia, o godz. 19.00 odbędzie się też koncert organowy w ramach IV Antoniańskich Koncertów Organowych. Tym razem wysłuchamy utworów organowych inspirowanych tematyką Bożonarodzeniową. Wystąpi Józef Kotowicz z Białegostoku. Kierownictwo artystyczne festiwalu - Stanisław Maryjewski.

\*\*\*

9 stycznia, po każdej Mszy św. w kaplicy swoje spotkanie będą mieli uczestnicy Pielgrzymki Biblijnej.

\*\*\*

16 stycznia, III niedziela miesiąca, o godz. 19.00 - Czas Chwały. Zapraszamy na ten niezwykle czas uwielbienia Boga i spotkania z Nim.

\*\*\*

16 stycznia, niedziela, po Mszy św. o godz. 12.00 planowany jest Koncert Bożonarodzeniowy chóru Inspirante.

\*\*\*

21 stycznia, III piątek miesiąca, o godz. 18.00 Msza św. zbiorowa z Nieszporami za Zmarłych.

\*\*\*

23 stycznia, niedziela, o godz. 15.30 planowane jest Spotkanie Kolędowe, w Dolnym Kościele, o ile pozwolą na to warunki.

\*\*\*

28 stycznia, w ostatni piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 18.00, jest wspólna modlitwa Różańcem do Siedmiu Boleści. Tego Różańca nauczyła nas sama Dziewica Maryja za pośrednictwem Marie Claire Mukangango, kiedy objawiła się jej 6 marca 1982 r. w Kibeho i wyznaczyła jej misję upowszechnienia go na całym świecie.

\*\*\*

30 stycznia, niedziela - zbiórka ofiar po Mszach św. z okazji Dnia Walki z Trądem

## PODSUMOWANIE 2021 ROKU W PARAFII

W piątek 31 grudnia 2021 r. przed Nieszporami ks. Proboszcz Marek Urban przedstawił statystykę roku 2021 w naszej parafii.

1. Ważniejsze i ciekawsze wydarzenia z życia parafii:

Najbardziej warte zauważenia wydarzenie:

Rozpoczęcie obchodów 35-lecia Parafii (15.12.2021) ANTONIAŃSKIE DNI RODZINY (8-10.10.2021), które rozpoczęły inicjatywy wokół małżeństwa i rodziny

W całym roku 2021 zostało ochrzczonych 62 dzieci (w 2020 - 39), w tym 21 dziewczynek i 41 chłopców.

Rozdano około 70 000 Komunii Świętych (w 2020 - 110 000). Dnia 15 maja do I Komunii Świętej przystąpiło 101 dzieci klas IV (w 2020 - 80).

Dnia 8 kwietnia 2021 r. z rąk ks. bpa Adama Baba Sakrament Bierzmowania otrzymały 83 osoby (2020 - 66).

Na drogę zjednoczenia z Chrystusem poprzez sakrament małżeństwa w naszym kościele parafialnym weszło 19 par (w 2020 r. - 19).

Przez informację o zapowiedziach poinformowaliśmy o zamiarze zawarcia małżeństwa przez 28 par (w 2020 - 50).

W całym roku do wieczności odeszło 132 wiernych (61 kobiet i 71 mężczyzn) naszej parafii (w 2020 r. - 133).

2. Ważniejsze prace:

Remonty budynków parafialnych – remont ścian frontowych kościoła i dzwonnicy, remonty 3 sal w Domu Katechetycznym, remonty sal w dolnej części kościoła, kancelarii, remonty 2 łazienek u sióstr oraz malowanie mieszkania, kuchni i refektarza na plebanii (ok. 100 000 zł).

3. Finanse:

Na dzień dzisiejszy m.in. dzięki comiesięcznym tacom i wielu indywidualnym wpłatom parafian, parafia nie ma żadnych zaległości finansowych. Wyzwaniem będzie zaplanowany remont kaplicy i ostatnio pojawiła się konieczność zainwestowania w fotowoltaikę, aby w przyszłości zmniejszyć wydatki za energię elektryczną.

# INTENCJE MODLITEWNE NA STYCZEŃ



## Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Aby czytanie i rozważanie Bożego słowa przez naszych parafian otworzyło ich serca i umysły na rozpoznanie i wypełnianie woli Bożej w życiu.

## Towarzystwo Przyjaciół MSD w Lublinie

### 2-8 STYCZNIA

O Boże błogosławieństwo w Nowym Roku 2022 dla wspólnoty Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie: księdza Arcybiskupa, księdza Rektora, wychowawców, profesorów i sióstr zakonnych, a szczególnie alumnów przygotowujących się do kapłańskiej posługi.

### 9-15 STYCZNIA

Za wszystkich przyjaciół i dobrodziejów Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, aby Bóg był dla nich nagrodą za każdą modlitwę i ofiarę.

### 16-22 STYCZNIA

Za rodziców kleryków, aby wdzięczni za dar powołania swoich synów, cieszyli się szczególnym Bożym błogosławieństwem i opieką Matki Bożej.

### 23-29 STYCZNIA

O światło Ducha Świętego dla alumnów podczas rozpoczynającej się sesji egzaminacyjnej, by w przyszłości zdobytą wiedzę potrafili wykorzystać dla dobra Ludu Bożego.

### 30 STYCZNIA - 5 LUTEGO

Za Siostry Służki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, pracujące w naszym Seminarium, aby obchodzony w Kościele Dzień Życia Konsekrowanego umacniał je w codziennym ofiarowywaniu swojego życia Bogu.



## Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy



### O wychowanie do braterstwa

Módlmy się, aby wszystkie osoby, które doświadczają dyskryminacji i prześladowań na tle religijnym, znalazły w społeczeństwach, w których żyją, uznanie własnych praw i godności, która rodzi się z bycia braćmi.



### Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Za katolików o odwagę działania, aby nie trwali w bezradności wobec otaczającego zła.

## Z LISTU DO MAŁŻONKÓW

Niech rodzina będzie miejscem akceptacji i zrozumienia. Zachowajcie w waszych sercach radę, której udzieliłem małżeństwom w trzech słowach: „proszę, dziękuję i przepraszam”. A kiedy pojawia się jakiś konflikt, „niech nigdy dzień rodziny nie kończy się bez pogodzenia się”. Nie wstyďte się uklęknąć razem przed Jezusem obecnym w Eucharystii, aby znaleźć chwile pokoju i wzajemnego spojrzenia pełnego czułości i dobroci. Albo wziąć drugą osobę za rękę, gdy jest trochę rozgniewana, i sprawić, by odwzajemniła wasz uśmiech. A może wieczorem przed snem odmówić razem na głos krótką modlitwę, wspólnie z Jezusem obecnym pośród was.

**Papież Franciszek**  
26 grudnia 2021

## INFORMACJE PARAFIALNE

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Niedziele i święta: 7:00, 9:00, 10:30, (górny kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12:00, 18:00 (dla młodzieży); Święta zniesione: 7:00, 9:00, 16:30, 18:00
- Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00, dodatkowo 16:30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00
- Spowiedź podczas każdej Mszy św.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17:15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca – adoracja po Mszy św. wieczornej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza św. zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria – w dni powszednie: 7:30 – 8:00 oraz 17:00 – 17:45; w soboty: 7:30 – 8:00.
- W niedzielę po każdej Mszy św. udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje Mszy św.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy św. wieczornej (poniedziałek – sobota). W niedzielę i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.

## ODESZLI DO PANA

Ryszard Wąsik	1953
Marek Skubisz	1975
Mirosława Ziemia-Szuraj	1951
Maria Janas	1945
Wanda Tkaczyk	1932
Teresa Chęckiewicz	1934

**Nasz dar modlitwy**  
Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo,  
Chwała Ojcu,  
Wieczne odpoczywanie

# RORATY 2021



Zdjęcia: Ewa Kamińska





Fot. Ewa Kamińska, Pasterka o godz. 22.30



Fot. Ewa Kamińska



Fot. Beata Filipowicz, Pasterka o północy